

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:  
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Wawerska 7.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem

Zwyczajna: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (w stronie sześć szpalt).  
Drobna: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.  
Nadsyłane (po tekście): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).  
Nakrójki: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).  
W dziale handlowym: Mk. 1.75 za wiersz petit. (str. 4 szp.)

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

## Widmo wojny gospodarczej.

To, co się dzieje na frontach bojowych — to tylko część tych zjawisk, które wywołuje obecna wojna. Olbrzymie ofensywy, ataki i kontrataki, zajmowanie nowych terytoriów, krwawe zapasy milionowych armii, to są rzeczy popularne, głośnie i bezpośrednio namacalne. Mniej popularne i mniej widoczne, ale zato równoważne w swych skutkach są zagadnienia gospodarcze, związane z obecną wojną. Skutki gospodarcze obecnej wojny czuje każdy obywatel na swojej skórze. Dotykają one bezpośrednio nie tylko wszystkich żołnierzy na froncie, ale całą ludność; żadna rodzina, żadna jednostka nie jest daleko od nich wolna.

Zagadnienie przyszłego pokoju będzie nie tylko wielkim zagadnieniem politycznym, kwestią utworzenia lub sankcjonowania nowych państw, ustaleniem nowych granic i nowych ustrojów politycznych. Przyszły pokój musi zalać także wielkie problemy gospodarcze, które są troską zarówno polityków, jak i ekonomistów już w czasie obecnym. Prasa i opinia publiczna w Niemczech poświęca zagadnieniom gospodarczym, związanym z przyszłym pokojem, równie dużo miejsca, jak kwestjom ściśle wojennym.

Od dłuższego już czasu publicyści i odpowiedzialni politycy koalicji, a zwłaszcza Anglii, grożą Niemcom po zakończeniu wojny orężnej — wojną gospodarczą. Sprawa ta była już kilkakrotnie tematem konferencji koalicyjnych. Konkretne rozkazy tych konferencji nie były jednak ujawnione. Dopiero w ostatnich dniach dokonał się fakt, który zdaje się wskazywać, że koalicja swoje pogroźki o wojnie gospodarczej traktuje całkiem na serio i zamysła je w czyn wprowadzić.

W tych dniach doniesiono urzędowo z Londynu, że angielski gabinet ministerjalny zgodził się na zaprowadzenie projektowanego systemu cel ochronnych w obrębie imperjum brytyjskiego. Ostateczne uchwały w tej sprawie mają zapas w angielskim parlamencie; ale sprawa ta jest w opinii angielskiej zupełnie dojrzała i prawie nie ulega wątpliwości, że uchwały ministerjum angielskiego zostaną zaakceptowane.

Zaprowadzenie cel ochronnych w obrębie imperjum brytyjskiego będzie jednym z największych współczesnych zdarzeń politycznych i gospodarczych. Wielka Brytania, wraz ze swymi koloniami i dominiami obejmuje piątą część świata. To olbrzymie terytorjum ma nie długo utworzyć jednolity obszar celny i ma prowadzić jednolitą politykę gospodarczą wobec państw obcych.

Na uchwały gabinetu angielskiego złożyły się rozmaite przyczyny, wywołujące w rezultacie ten sam skutek. Imperjum brytyjskie wskutek obecnej wojny ujednostajnia się, można powiedzieć nacjonalizuje się. Aby dać wyraz temu, Anglia chce zaprowadzić jednolitą gospodarczą, czego najlepszym wyrazem jest jednolity system celny. Rząd angielski może go dziś zaprowadzić z całym spokojem, ponieważ stary angielski dogmat ekonomiczny, o wolnym handlu, jako najkorzystniejszym dla Anglii, „zbankrutował” wskutek rozwoju stosunków gospodarczych współczesnego świata. Kiedy ustalał się dogmat o wolnym handlu, Anglia była na kuli ziemskiej bez konkurencji. Miała olbrzymie zasoby materialne, pierwszorzędą kulturę i doświadczenie handlowe i przemysłowe obok — naturalnie — najkorzystniejszego położenia geograficznego. Ta supremacja angielska została już przed obecną wojną podkopana rozwojem przemysłowym innych państw, a przedewszystkiem Niemiec i to jest główny powód rozszerzenia się obecnej wojny na cały świat, aby tego konkurenta zgnieść, a przynajmniej umieszkodliwić na szereg dziesięcioleci. W czasie obecnej wojny wyrasta nowe mocarstwa światowe: Ameryka i Japonia, które dzięki wojnie, wzrosły w olbrzymą potęgę gospodarczą. To jest jedna z przyczyn, dla czego Anglia musi chwycić się systemu obrony cłowej, aby swą potęgę gospodarczą utrzymać na dawnych wyznaczkach.

gę gospodarczą. To jest jedna z przyczyn, dla czego Anglia musi chwycić się systemu obrony cłowej, aby swą potęgę gospodarczą utrzymać na dawnych wyznaczkach.

A więc zespolenie polityczno-gospodarcze całego imperjum brytyjskiego, oraz obrona tego ogromnego terytorjum przed szkodliwymi wpływami obcych potęg ekonomicznych, jest pierwszym motywem zaprowadzenia systemu celnego w imperjum brytyjskiem.

Drugi motyw ma ostrze skierowane wyraźnie przeciw Niemcom, względnie przeciw tworzonej przez Niemców „Europie środkowej”. Anglia nie kryje się z tem zupełnie, że chce Niemcy zniszczyć gruntownie. Niepewna jeszcze wyniku wojny militarnej, przygotowuje się ona do dalszego ciągu tej samej wojny, prowadzonej tylko w innej formie, a mianowicie pod postacią wojny gospodarczej. Dla tej wojny zyskała sobie Anglia już dawno całą koalicję, czyli za wyjątkiem państw czwórczynnika i krajów okupowanych — całą prawie kulę ziemską. Anglia rozumie rozstrzygającą doniosłość dowozu surowców dla przemysłu niemieckiego. Rozumieją to i Niemcy i dlatego są okresy, kiedy kwestia surowców górno- i Niemieckich nawet ponad grzmoty zwycięskich armii. O ważności i niezbędności surowców dla niemieckiego życia przemysłowego przekona nas kilka cyfr, podanych przez generalnego dyrektora północno-niemieckiego Lloyd, Heinekena, w „Deutsche Stimmen”, a powtórzonych w nrze 206 „Deutsche Warschauer Zeitung”. Pisze on: „Jest rzeczą jasną, że obronny związek gospodarczy („Mitteleuropa”) może być tylko środkiem pomocniczym, a nigdy nie może w całości zaspokoić naszych potrzeb gospodarczych. Względem niemiecką statystykę dowozową przed wojną poucza, że jest prosto rzeczą niemożliwą pokryć na dłuższą metę nasze zapotrzebowania surowców i innych artykułów dowożonych w samej Europie. Niemcy importowały w r. 1908 surowców i towarów za 10.8 miliardów marek, a mianowicie wytworów rolniczych i środków spożywczych za 7 miliardów mk., bawełny za 600 milionów mk., wełny za 400 milionów, juty za 94 milionów, surowego jedwabiu za 190 milionów, miedzi za półn. Ameryki za 300 milionów, rudy żelaznej za 225 milionów, kauczuku za 140 milionów, skór za 640 milionów, masła za 125 milionów, słoniwy za 110 milionów, nastenia lnu za 130 milionów, towarów tkackich za 1.6 miliardów marek. Daleko silniej, niż Niemcy, są zmuszone nawiązać stosunki z rynkiem światowym Austro-Węgry, które nie posiadają żadnych kolonii własnych”.

Tak pisze jeden z najwybitniejszych praktycznych znawców handlowej polityki niemieckiej, a powaga, z jaką publicystyka niemiecka omawia problem surowców, świadczy, że opinia niemiecka ocenia należycie powagę sytuacji. Wszystkie stronnictwa niemieckie, bez względu na poglądy co do ostatecznego zakończenia wojny, godzą się na to, że wolność handlu i możliwość czerpania z wszechświatowego rezerwu surowców, musi być państwu niemieckiemu zabezpieczoną w sposób nieograniczony i nienaruszający żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Inaczej byt gospodarczy narodu niemieckiego byłby istotnie zagrożony.

Od chwili zmiany systemu polityki gospodarczej imperjum brytyjskiego pojawi się na widowni wojennej nowy czynnik: widmo wojny gospodarczej, zarysowany już w całkiem wyraźnych konturach. Czynniki ten, postawiony w sposób zdecydowany, nie przyczyni się do zmniejszenia antagonizmów wojennych. Raczej, je pogłębi i zaostrzy. To, co było genezą tej wojny — a mianowicie antagonizm gospodarczy — staje się głównym ośrodkiem jej kresu, głównym momentem wszechświatowego pokoju.

Maciej Ligęza.

## Pomoc dla reemigrantów.

Z kilku setek tysięcy uchodźców, którzy w drobnej części dobrowolnie, lecz przeważnie pod groźbą knutów kozackich znaleźli się po za granicami kraju, powróciło już z górą sto tysięcy. Najprzód przybywali zamożni, którzy mogli pokryć wielkie koszty podróży, po nich dążą inni, którym brakło środków na podróż wygodną i szybką.

Tęsknili oni na wygnaniu za Ojczyzną i powrócili, aby w jej granicach żyć swobodnie pracować dla niej i dla swoich rodzin. Ale dziesiątkom tysięcy z pośród nich należy niezwłocznie przychodzić z pomocą, gdyż na wygnaniu stracili wszystko... Dziesiątki tysięcy poszukują pracy i zarobku.

Organizacja pomocy dla reemigrantów jest więc niezbędna, organizacja, dobrze obmyślona, celowa, zmierzająca do tego, aby potrzebującym pomocy udzielić jej niezwłocznie, ale zarazem wskazać źródła zarobkowania i wyszukiwać warsztaty pracy, ułatwiać samą pracę.

Taką organizację może stworzyć jedynie władza państwowa, która w swoim ręku posiada wszelkie niezbędne środki. Objęło ją ostatnio — zgodnie z uchwałą Rady ministrów — ministerjum zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy.

Tam też zwróciliśmy się po informacje, jak pomoc dla powracających uchodźców będzie zorganizowana, na czem będzie polegała.

Oto nasze informacje, które zainteresują żywo tak samych reemigrantów, jak i ludność całego naszego kraju.

Ministerjum zajmować się będzie reemigrantami tylko w granicach kraju, a więc dopiero po ich przybyciu w granice naszego państwa.

Przedewszystkiem udzielona będzie pomoc doraźna tym, którzy są pozbawieni środków do życia.

Ci będą umieszczeni na czas krótki w specjalnych schroniskach bezpłatnie, lub za małą opłatą — aby mieli możliwość zbadać miejscowe warunki i poszukać pracy. Schroniska te będą urządzone w Warszawie, przy pomocy Rady Głównej Opiekuńczej i warszawskiego Tow. dobroczynności, oraz na prowincji, w miejscach największego skupienia reemigrantów. Częściowo one już istnieją pod egidą R. G. O. i będą przeważnie rozszerzone, aby mogły pod dachem swoim pomieścić tych wszystkich, którzy do wrót ich zapukają.

W schroniskach otrzymają reemigranci także pożywienie.

Ale niedość na tem. Ministerjum dążyć będzie do tego, aby reemigranci zaprawiali się do pracy, więc też w schroniskach będą urządzone warsztaty rzemieślnicze, wyrabające przedewszystkiem przedmioty, niezbędne do odbudowy kraju.

Oprócz warsztatów w schroniskach, ministerjum dr. Chodźki, w ogniskach rzemieślniczych i rolniczych pragnie stworzyć drobne warsztaty pracy, których założenie nie wymagałoby wielkich nakładów, a to w celu wyrabiania gontów, dachówek, sabatów drewnianych i t. d. i t. d.

Ministerjum zajmie się organizacją pośrednictwa w zakupie narzędzi pracy i w sprzedaży wyrobów — aby w ten sposób reemigrantom ułatwić samą pracę i wykorzystanie jej owoców.

Nadto warsztaty tak w schroniskach, jak i w drobnych ogniskach pracy otrzymają kierowników zawodowych, którzyby pouczyli, jak pracować należy, aby wyrób kosztował tanio a czynił zadość wymaganiom nabywców.

Rolników reemigrantów ministerjum będzie zaopatrywało w narzędzia i nasiona, aby mogli przystąpić do racjonalnej pracy na roli, od której oderwali ich Rosjanie.

Pomyślano również i o tem, że wielu reemigrantom potrzeba będzie dać odzież i bieliznę, których — wobec wysokich cen rynkowych — sami nabyć nie mogą.

Opieką nad dziećmi powracającymi zajęmie się wydział opieki nad matką i dzieckiem pod kierunkiem dr. Schoenajcha, który to wydział posiada oddzielne na ten cel fundusze ze skarbu państwa.

Osobne komisje opieki nad reemigrantami, złożone z przedstawicieli ministerjum, odnośnych instytucji miejskich, społecznych i dobroczynnych, oraz Rady Głównej Opiekuńczej mają na celu dostarczanie pracy tym, którzy o nią prosić będą, — jak wogóle głównym zadaniem organizacji pomocy dla reemigrantów będzie pośrednictwo w dostarczaniu pracy.

W tym celu ministerjum naważało stosunki z Galicją, w której poszukiwani są ludzie inteligentni, potrzebni do odbudowy tego kraju, zniszczonego przez Rosjan. Ludzi tych potrzeba tam wielu. Jest nadzieja, że w dniach najbliższych ministerjum otrzyma od swoich delegatów dokładne dane co do ilości zapotrzebowania, co do wymagań cenzusu, wieku; warunków pracy i wynagrodzenia, a wówczas ogłosi te dane w pismach na użytek tych, którzy chcieliby poszukiwać chleba w Galicji... Dodajmy, że na potrzeby odbudowy kraju Galicja wydała już trzysta milionów koron.

Aby organizację pomocy dla reemigrantów stworzyć możliwie najlepszą, aby działała ona sprawnie, szybko; celowo minister dr. Chodźko tworzy na prowincji szereg przedstawicielstw pod postacią komisarzy rządowych, którzy będą sprawowali kontrolę i popierali i ujednostajniaли działalność lokalnych instytucji społecznych w miejscach największego skupienia reemigrantów.

Minister dr. Chodźko w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych, które ma w kraju licznych korespondentów, udzielił wskazówek w celu zorganizowania miejscowych komitetów pomocy, działających według wskazówek komisarza rządowego. Mają to przecież być nie nowe instytucje, lecz już istniejące organizacje społeczne.

Ministerjum weszło już w kontakt z istniejącymi w okupacji austriackiej komitetami pomocy dla reemigrantów. Centrala ich w Lublinie posiada filje w powiatach, które są czynne przy poparciu sejmików i rządu. Ministerjum obejmuje dyrektywę nad działalnością tych komitetów. Delegatem ministerjum dla tych spraw w Lublinie jest dr. Okołowicz.

Ponadto ministerjum dążyć będzie do tego, aby przy pomocy miast i sejmików powiatowych stwarzać nowe działy robót publicznych, które mogłyby z jednej strony dostarczyć pracy reemigrantom, a z drugiej przyczynić się do wzbogacenia kraju w środki, jakie posiadamy dotychczas w liczbie niedostatecznej.

Oto pokrótce olbrzymi program pomocy dla reemigrantów. Nie jest on jeszcze opracowany we wszystkich szczegółach w formie ostatecznej — ale wiemy, że ministerjum stara się usilnie o to, aby organizacja pomocy we wszystkich swoich działach rozpoczęła działalność swoją jeszcze w ciągu sierpnia r. b.

B. F.

## Chelmszczyzna do Królestwa.

„Dziennik Narodowy” dowiaduje się z Lublina:

„Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Stanu, dyr. departamentu spraw politycznych, ks. Radziwiłł, zapowiedział, że ziemia Chelmska, pozostająca dotychczas tylko pod względem wojskowym w zależności od generał-gubernatorstwa lubelskiego, także i pod względem administracyjnym zostanie przyłączona do c. k. zarządu wojskowego z dniem 1 sierpnia r. b.

„Jak się dowiadujemy, generał-gubernatorstwo z upoważnienia naczelnej komendy armii, delegowało w tym celu specjalną komisję, która ma się zająć przejęciem zakresu działania w powiatach Chelmskich. W szczególności zaś pod zarząd cywilny gub. lubelskiego przejdą powiaty: Chelmski, Hrubieszowski, Tomaszowski, Bilgorajski i Janowski.

ski, tudzież ekspozytura w Włodzimierzu Wołyńskim.

„Powiaty te, znane w sferach wojskowych pod nazwą „Bugkreise“ przejdą w tych dniach pod zarząd gen.-gubernatorstwa lubelskiego. Pozostawiały one dotychczas pod zarządem komendy IV armji (IV General - Kommando z siedzibą we Lwowie). Zwłoka w przejściu urzędowania cywilnego w tych powiatach przez władze lubelskie nastąpiła z tego powodu, ponieważ wiedeński rząd centralny zapowiedział przybycie swojej komisji specjalnej, która wspólnie z komisją gen.-gubernatorstwa lubelskiego przeprowadzi włączenie zarządu ich powiatów do administracji cywilnej Królestwa Polskiego.

„Przybycie komisji wiedeńskiej oczekiwane jest w tych dniach“.

## Nastroje pokojowe.

Warszawa, 16 sierpnia.

Nastroj pokojowy wśród państw koalicji wzmagają się niemal z dniem każdym. Czyż nie jest znamieniem oświadczenie ex-ministra francuskiego, który miesiąc temu jako minister spraw wewnętrznych zarządził całą Francją, dziś zaś, skazany na wygnanie, korzysta z gościnności hiszpańskiej, przebywa w San Sebastian.

Zdaniem jego, panowanie bezprawia, zupełnego braku poczucia odpowiedzialności i brutalności jest symptomem wewnętrznego rozkładu, daleko groźniejszego, aniżeli to mogłoby się wydawać pozornie. Panowanie takich stosunków może się utrzymać jedynie za pomocą środków przemocy.

Ale położone już są godziny panowania — mówił Malvy — tych ludzi, którzy postawili sobie za zadanie z jednej strony pogłębiać z dnia na dzień przepaść, dzielącą poszczególne warstwy społeczne, zaś z drugiej strony, rozniecać nienawiść pomiędzy całymi narodami.

Gdy za kilka miesięcy skazany minister wróci do stolicy Francji, będzie to już ów szczęśliwy Paryż, stojący o wiele bliżej pokoju, aniżeli to ma miejsce w chwili obecnej.

Przekonanie takie wypowiada nie jakiś pacyfista, zazwyczaj dymami idei międzynarodowej, lecz jeden z najtrzeźwiejszych polityków francuskich, człowiek liczący się z nastrojem ogółu i widzący, że większość, ogromna większość narodu francuskiego, dosyć już ma wojny, wyniszczającej najżywoźniejsze soki, i pragnie jaknajprędzszego zakończenia tej rzezi powszechnej, jaką jest tocząca się obecnie wojna.

Nie inaczej dzieje się w Anglii. Liberalne dzienniki angielskie podkreślają, że wnioski opozycji, wywołane w angielskiej izbie przez mowę Balfoura, po raz drugi już w ciągu dwu tygodni wykazały rosnące parcie pokojowe w izbie niższej.

„Daily News“ pisze, iż naród angielski okazuje coraz bardziej rosnącą niechęć do hasła, głoszącego konieczność dalszego rozlewu krwi, aż do zwalczania militarysty.

Znamionym też objawem nastroju pokojowego jest głos, jaki obecnie szeroko rozbrzmiewa w Szwajcarii. W „Zürcher Post“ prof. Teilbogen, omawiając znaczenie grasującej obecnie w Europie w sposób epidemiczny, t. zw. „choroby hiszpańskiej“, stwierdza, iż rozszerzenie się tej choroby dowodzi, w jak wysokim stopniu Europa jest obecnie źle zabezpieczona przed epidemiami. Wojna we wszystkich krajach zniszczyła ochronę sanitarną, mającą na celu stawianie tamy szerzeniu się nagminnych chorób.

W dalszym ciągu omawia autor niezmiernie niebezpieczeństwo, grożące Europie, gdyby tak pewnego dnia wtargnęła do Europy wschodnia zaraza lub począł się szerzyć jakiś nieznaný dotąd pomór, godny okrucieństwa wojny światowej.

Artykuł swój kończy wezwaniem, które brzmi jak groźne memento: „Skończcie wojnę, zanim ją ukończy bakcył zarazy!“

Niemal wszystkie pisma szwajcarskie przedrukowały artykuł prof. Teilboga, przyznając się tem samem do wzrostu nastrojów pokojowych w krajach neutralnych.

## Socjaliści rewolucjoniści.

Rotterdam, 16 sierpnia.

Wedle pewnych, z francuskich źródeł pochodzących wiadomości, są rosyjscy socjaliści rewolucjoniści popierani potajemnie przez Francję i Anglię.

Kierownictwo partji siedzibę ma w Petersburgu przy ul. Rożdżiestwiewskaja nr. 6.

## Odpowiedzialność cara po śmierci.

Rotterdam, 16 sierpnia.

Z Nowego Jorku donoszą: Sąd w Nowym Jorku rozpatrywał skargę towarzystwa „Marine Transport Service Corporation“ przeciwko zamordowanemu eks-celowi za niedotrzymanie przez niego warunków kontraktu, zawartego na początku wojny w sprawie dostawy amunicji.

Sąd przyjął skargę z umotywowaniem, że car jest odpowiedzialny za złamanie kontraktu przez obecny rząd rosyjski.

## Z Austrii.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Salzburga, że prowadzone tam od tygodnia rokowania - austriackie w sprawie pogłębienia stosunków gospodarczych między oboma państwami przebiegają pomyślnie.

Rokowania obejmują wyłącznie tylko sprawy cłowo-polityczne.

Po ukończeniu prac w komisjach cały materiał przekazany będzie ministerjom, poczem nastąpią bezpośrednie układy.

Zawarte ewentualne traktaty podlegają mają co pięć lat rewizji.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Kwestja południowo-słowiańska zaczyna coraz bardziej zajmować koła polityczne austro-węgierskie. Szczególniej w Chorwacji sprawy przybierają nieoczekiwany zwrot.

Zarzucają obecnemu systemowi w Chorwacji, że ma zamiary pomijania żywiołów chorwackich na korzyść Serbów. Obecny ban Michałowicz postępowaniem swem stworzył stan bardzo niepokojący. Mnożą się tak w Wiedniu jak i w Budapeszcie głosy domagające się ustąpienia bana.

## Gen. Robertson.

Amsterdam, 16 sierpnia.

„Nieuwe Courant“ donosi, że znany ze swego zatargu z rządem angielskim generał



Gen. Robertson.

Robertson powołany znów został do czynnej służby i niebawem ma zająć ważne stanowisko na froncie bojowym w Mezopotamji.

## Kolonja zbożowa dla Szwajcarii.

Bern, 16 sierpnia.

Szwajcarya nosi się już od dawna z planem założenia kolonji, któraby produkowała zboże potrzebne do wyżywienia ludności szwajcarskiej. W ten sposób chce się Szwajcarya uniezależnić w sprawie dostawy zboża od czynników obcych.

Planowane jest założenie kolonji zbożowej w Marokko. Na ten temat już podjęte zostały rokowania z rządem francuskim.

Mysł założenia takiej kolonji na Ukrainie po ostatnich doświadczeniach państw centralnych z tym krajem przez Szwajcaryę została zupełnie zaniechana.

## Wyprawy lotników niemieckich.

Bazylea, 16 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Matin“ zwraca uwagę, że lotnicy niemieccy od 24 godzin podjęli na nowo swoje wyprawy nocne na Boulogne sur Mer, Nancy i Epinal.

## Komunikat rosyjski.

Moskwa, 16 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Dzienniki bolszewickie donoszą: Na zachodnim froncie czesko-słowackim, w okolicy Kazania i Swiażka toczą się zacięte walki. Położenie jeszcze niewyjaśnione.

Wojska sowieckie zdobyły stację Ochotnicza przy kolei Penza — Symbirsk.

Kalmucy w niektórych okęgach powstali przeciwko Czechom. Organizowane są spocjalne oddziały Kalmuków.

Według doniesień z Wologdy, włóścianie, którzy z początku przeszli na stronę koalicji, proszą teraz o broń, z powodu bowiem odebrania im gruntów wystąpić chcą zbrojnie przeciwko wojskom koalicji.

Chorwaci oburzeni są zachowaniem się rządu zagrzebskiego. Z kół chorwackich slychać, że obecna polityka bana pokrywa się z programem rządu serbskiego na Korfu, który zmierza do utworzenia państwa wielko-serbskiego. Chorwaci domagają się przywrócenia chorwackiego kursu polityki, którego założeniem jest lojalność wobec dynastji i państwa.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Jeden z czesko-radykalnych organów prasy podaje, że jakoby dowiedział się z kół poinformowanych, iż prezydent ministrów Hussarek opowiada się za przekształceniem Austrii na państwo federacyjne. Hussarek ma w tej sprawie zaufanie korony, obu Izb parlamentu i wybitnych polityków.

Austria miałaby stać się związkiem państw niemieckiego, czeskiego, polskiego i południowo-słowiańskiego, pozatem zaś państwa krajów korony świętego Szczepana.

W ramach tego związku, każdy z wymienionych narodów znalazłby uwzględnienie wszystkich swych praw narodowych i kulturalnych.

## Posel niemiecki w Chrystjanji.

Berlin, 16 sierpnia.

„Frankfurter Ztg.“ dowiadyuje się, że na miejsce admirała v. Hintze'go, mianowanego sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, radea poselstwa v. Mutius mianowany został poslem niemieckim w Chrystjanji.

## Powrót ambasadora rosyjskiego.

Berlin, 16 sierpnia.

„National Ztg.“, omawiając szybki powrót rosyjskiego ambasadora Joffego do Berlina, podkreśla pośpiech, z jakim ambasador złożył rządowi swojemu sprawozdanie o wy-



Ambasador rosyjski w Berlinie, Joffe.

mikach rokowań dotyczących dodatkowego traktatu do umowy brzeskiej.

Wymieniony dziennik wyraża domysł, że poza sprawą traktatu były inne, ważniejsze jeszcze przyczyny, nakazujące p. Joffemu, aby jaknajprędzej znalazł się w Berlinie.

## Sewastopol portem handlowym.

Kijów, 16 sierpnia.

Według doniesienia ukraińskiej Agencji Telegraficznej, prezes ministrów krymskich oświadczył, że Sewastopol proklamowany będzie portem handlowym.

## D'Annunzio laureatem.

Lugano, 16 sierpnia.

W niedzielę odbędzie się w Rzymie wielka uroczystość na cześć poety Gabrijela d'Annunzio.

W nagrodę za szczęśliwe poprowadzenie eskadry lotniczej nad Wiedeń, ma otrzymać poeta aparat lotniczy, ohrzczonej nazwą iredentysty Nazario Samo. Pozatem ma być d'Annunzio uwięziony na Kapitolu.

## Anglicy a burżuje.

Wologda, 16 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Anglicy na okupowanych terytorjach przywracają wszędzie panowanie burżuazji.

Organizacje robotnicze i władze sowieckie są rozwiązywane, a przywódcy ich rozstrzeliwani.

## Posucha w Australji.

Rotterdam, 16 sierpnia.

„Times“ donosi z Sidney, że deszcze lipcowe położyły kres posusze w Australji. Zdaje się jednak, że w jednej tylko Nowej Południowej Walji ofiarą braku paszy padło 2 miliony owiec.

## Japończycy na Syberji.

Sztokholm, 16 sierpnia.

Z Petersburga donoszą: Prasa tutejsza ogłasza sprawozdanie z pierwszych operacji japońskich na kolei mandżurskiej.

Japonja rozpoczęła obsadzanie większych miejscowości. Pierwsza dywizja, która lądowała we Władywostoku już zetknęła się z Czechosłowakami i przygotowuje się do walki z bandami bolszewickimi, które ustępują wzdłuż linii kolei mandżurskiej.

Bolszewicy powysadzali w powietrze wszystkie mosty kolejowe na rzekach, skutkiem czego marsz japoński postępuje bardzo powoli.

Moskwa, 16 sierpnia.

Rząd japoński unika oficjalnego zetknięcia się z rządem sowieków w Moskwie, natomiast nawiązuje stosunki z poszczególnymi ziemstwami na Syberji.

W zeszłym tygodniu odbył się zjazd wielu ziemstw wschodnio-syberyjskich, który opowiedział się za interwencją japońską. Powzięto uchwałę ogłoszenia stanu wojennego na całym wybrzeżu, nie wyłączając Władywostoku.

Rotterdam, 16 sierpnia.

Z Londynu donoszą: Prasa Northcliffa w wiadomościach z Władywostoku przygotowuje opinię angielską na katastrofę Czecho-Słowaków.

Nie jest błędem operacje Czechów nie postępują tak pomyślnie jak by to być powinno. Koalicja zbyt ma wiele roboty na Zachodzie, ażeby mogła wysłać wojska na tak odległy plac boju, jakim jest Syberja.

## Wciągnięcie Danji i Szwecji do wojny.

Sztokholm, 16 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

„Svenska Dagbladet“ zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Plany francuskie względem Danji“.

Dziennik wywodzi, że wobec tego, iż wojska koalicji na północy stoją na tyłach Skandynawji, odzywać się zaczynają głosy francuskie, domagające się zaatakowania brzegów niemieckich, co w wysokim stopniu obchodzi Danję, a i dla Szwecji nie jest bez znaczenia.

Artykuł powołuje się na opinię generała francuskiego Degouy, zawartą w nadesłanym do redakcji liście. Autor listu zwraca w nim uwagę na znaczenie, jakie by miało bezpośrednio zaatakowanie wybrzeży niemieckich.

Zaatakowanie takie miałoby, zdaniem jego, większe widoki powodzenia, niż sądzą francuskie i angielskie koła marynarskie. Plany generała francuskiego streszczają się w tem, aby państwa neutralne, a zwłaszcza Holandję i Danję, wciągnąć do wojny.

„Svenska Dagbladet“ sądzi, że generał francuski stworzyć chce nowe Saloniki na terytorjum duńskim.

List jest z uwagi na nastroj francuski w stosunku do państw neutralnych, bardzo znamienity. Generał francuski domaga się takiego postępowania z neutralnymi, aby gotowi byli koalicji ustąpić pewne punkty oparcia. Osiągnąć to można przez „strategję dyplomatyczną“.

Autor listu zwraca w końcu uwagę, że Stany Zjednoczone rozporządzają w stosunku do państw neutralnych środkami przymusowemi.

## Położenie rządu sowieków.

Wiedeń, 16 sierpnia.

„Neue Freie Presse“ podaje z kół przedstawicielstwa rosyjskiego w Berlinie:

Położenie rządu sowieków w ostatnim czasie znacznie się polepszyło. Różnym sensacyjnym wiadomościom nie należy wierzyć. Absurdem jest pogłoska jakoby Lenin i Trocki mieli się schronić do Kronsztadu.

W Kronsztadzie byłiby oni zupełnie odcięci od stałego ładu Rosji. Również fałszywym jest twierdzenie, że Lenin i Trocki tylko pod strażą pokazują się na ulicach. Lenin często występuje na zgromadzeniach i przyjmuje wszystkich, co do Trockiego zaś to znajduje się on na froncie bolszewickim przeciwko Czecho-Słowakom i swoją obecnością zagrzewa wojska sowieków do walki.

Armja ochotnicza do walki z Czecho-Słowakami stale wzrasta. Przed paru dniami odbyła się rewja nowozaciężnych 30 tysięcy ochotników.

Rozwrođenje się na temat możliwości naglego upadku bolszewików jest nonsensem. Republika sowieków jest żywym organizmem o doskonałej organizacji. Każdy najmniejszy organ w tej maszynie wie, że jeżeli walczy, to walczy o swoją egzystencję i wie również że nie pozostaje mu nic innego jak zwyciężyć albo umrzeć“.

# KOMUNIKATY URZĘDOWE.

## Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urządowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 16 sierpnia:

### Zachodni teren walk.

**Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.**

Walki na przedpolu w pobliżu Kemmel i pod Vieux Berquin. Odparto silniejsze ataki nieprzyjaciół na południe od Lys, pod Alette i na północ od Ancre.

**Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boekna.**

Na zachód od Roye i na południowo-zachód od Noyon gwałtowna walka ogniowa, po której nastąpiły ataki nieprzyjaciela z obydwu stron rzeki Ayrę przeciw Lassigny i wzgórzom na zachód od Oise. Na południe od Thiescourt została w ręku wroga zagroda Attache, poźatem odparliśmy jego natarcia przed naszymi linjami bojowymi częściowo w kontratakach. W walkach dokoła Lassigny poniósł nieprzyjaciół ciężkie straty. Uderzał on tu aż do sześciu razy bezskutecznie i po zapamiętałej dziesięciogodzinowej walce został wyparty z powrotem do jego stanowisk pierwotnych.

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.**

Nad rzeką Vesle akcja ogniowa pod wieczór wzmogła się i w ciągu nocy również była ożywiona.

Zestrzeliliśmy wczoraj 24 samoloty nieprzyjacielskie.

Porucznik Udet odniósł 54 i 55 zwycięstwa napowietrzne, nadporucznik Koennecke i Loerzer po 30-tem, porucznik Neckel 22 i 23, porucznik Boeth 21.

*Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.*

(wieczorny).

Berlin. (Urządowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 16 sierpnia wieczorem:

Z obu stron rz. Ayrę silne ataki nieprzyjacielskie rozchwiały się przy ciężkich stratach wroga.

## Komunikat austriacki.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Urządowo donoszą:

### Włoski teren walk.

Nowe włoskie ataki skierowane na pozycje Montowro, rozchwiały się dzięki mężnej obronie oddziałów i pułku strzelców cesarskich.

Poźatem dzień wczorajszy przeszedł w odcinku Tondale bez szczególnych operacji bojowych.

Na Monte Cimone odparto nieprzyjacielskie wojska atakujące.

### Albanja.

Bez zmian.

Sześć sztabu generalnego.

## Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin, 16 sierpnia.

Urządowo. Na Morzu Śródziemnym nasze łodzie podwodne zatopiły, pomimo silnej eskorty, sześć dobrze naładowanych parowców o ogólnej pojemności 26,000 ton registr. brutto. Pomiedzy zatopionymi okrętami był szesnastu zapelniony transportowiec wojskowy o pojemności około 6,000 ton.

Sześć sztabu admiralicji.

## Bombardowanie Paryża.

Paryż, 16 sierpnia.

Biuro Havasa donosi:

Paryż był alarmowany o godz. 10 wieczorem.

Paryż, 16 sierpnia.

Urządowo. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili wiele bomb w okolicach Paryża. Zameldowano o kilku ofiarach i stratach materialnych.

## Losy dowódcy tanków.

Bazylea, 16 sierpnia.

„Berner Intelligentsblatt“ donosi: Z dziennego rozkazu francuskiego, wynika, że potężne eskadry tanków, które torowały drogę atakującej piechocie francuskiej, prowadzone były przez generała brygady Estienne. General ten, za swe zasługi nad rozwinięciem ataku artylerji, mianowany został komendantem legji honorowej.

Podobno general, który prowadził eskadrę tanków, został wzięty do niewoli.

## Polskie biura porad.

Berlin, 16 sierpnia.

W celu reprezentacji interesów polskich zagranicznych, mieszkających w Niemczech, zostały urządzone w Berlinie, Katowicach, Bochumie i Poznaniu biura porad i informacji. p. n. „Biuro społeczne polskiego koła parlamentarnego.“

## Żona niemieckiego następcy tronu w łodzi podwodnej.

Berlin, 16 sierpnia.

Do „Berliner Tageblattu“ donoszą z Wismaru, że przybyła tam na łodzi podwodnej następczyni tronu.

Droga od Heiligendamm do Wismaru odbyta została w łodzi pod wodą.

W towarzystwie następczyni tronu znajdował się wielki książę meklemburski i księżniczka Olga brunświcka.

## Rozkaz komisarzy ludowych.

Moskwa, 16 sierpnia.

Komisarze ludowi wydali odezwę do resztek wojsk rosyjskich, znajdujących się we Francji, z żądaniem kategorycznego opierania się wszelkim zamiarom wcielenia ich do armji koalicyjnych. Kto pozwolił się zaciągnąć do nich, uważany będzie za wroga rewolucji.

## Odzywający bolszewizm.

Moskwa, 16 sierpnia.

Pat. Agencja Tel. donosi:

Nastroj rewolucyjny wśród robotników i chłopów republiki sowiecków odżył, dzięki istnieniu niebezpieczeństw, grożących rewolucji z różnych stron. Nastroj ten podnosi się widocznie przez doniesienia o powodzeniach na froncie.

W ostatnią niedzielę odbył się przegląd rosyjskiej armji. Obecny był również Kamieniew, który powrócił z Finlandji.

Komisarz wojenny, Trocki, znajduje się na froncie. Wojska przyjęły go ożywienie. Jego płomiennie mowy zagrzały walczących do dalszych zwycięstw nad wrogami ojczyzny.

Według ostatnich doniesień zajęły wojska rewolucyjne Symbirsk. Całą drogę do Jekaterynburga mają wojska sowiecków w swych rękach. Zbliżają się one coraz bardziej do miasta i zajęcie tej miejscowości przez wojska bolszewickie nastąpi niebawem.

## Z frontów czecho-słowackich.

Moskwa, 16 sierpnia.

Pat. Agencja Tel. donosi:

Z zachodniego frontu czecho-słowackiego donoszą, że wojska sowiecków wygrały liczne walki. Linja kolejowa Ufa-Symbirsk znajduje się częściowo w ich rękach. Na wschodnim froncie czecho-słowackim uczyniono również postępy.

W odcinku Woroneża doszły wojska kontrrewolucyjne aż do stacji Polja. Wojska sowieckie z Poworyna rozpoczęły z niemi walkę.

## Więści z Ukrainy.

Kijów, 16 sierpnia.

Ukraińska agencja telegraficzna donosi, że oddziały ochotniczej armji zajęły Jekaterynodar w obwodzie kubańskim.

Według doniesień dziennika „Kijewski Gołos“ zaprowadzona będzie regularna komunikacja wodna między Odessą, a bułgarskimi i rumuńskimi portami.

Przewodniczący rosyjskiej delegacji pokojowej, Rakowski, zakomunikował przed stawicielem prasy następujące szczegóły przebiegu i obecnego stanu rosyjsko-ukraińskich rokowań pokojowych: Osiągnięto

zgodę w sprawie zawieszenia broni, przywrócenia komunikacji, wymiany towarów na sumę 17 milionów rubli. Poźatem jednak istnieją głębokie przeciwności w sprawach celnych i przejęcia części długów i majątku państwa rosyjskiego. Ukraina żąda udziału w majątku Rosji, znajdującym się poza jej granicami. Rosja proponuje etnograficzne granice i głosowanie narodowe w spornych kwestjach. Ukraina chce wziąć pod uwagę jedynie ludność wiejską.

Mimo to ma Rakowski nadzieje, że uda się zawrzeć trwały pokój.

## Anglja odwołuje swego przedstawiciela z Moskwy.

Haga, 16 sierpnia.

Biuro Reutersa donosi z Londynu:

W kołach dobrze poinformowanych uważają, że Lokard, przedstawiciel Anglii w Moskwie, i inni tamtejsi urzędnicy angielscy będą odwołani.

Dotychczas jednak brak potwierdzenia tych wiadomości.

## Kozacy przechodzą na stronę bolszewików.

Moskwa, 16 sierpnia.

Z Orenburga donoszą, że 6,000 kozaków z bronią w ręku przeszło na stronę wojsk sowieckich. W innych miastach i miejscowościach, zajętych przez czecho-słowaków, rozwija się ruch kontrrewolucyjny.

## Konfiskata broszur agitacyjnych.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Cesarско-królewskie biuro korespondencyjne donosi z Moskwy:

Rząd sowiecków skonfiskował kilkadziesiąt kilogramów amerykańskiej literatury agitacyjnej, która usiłowała bronić stanowiska i postępowania Stanów Zjednoczonych.

## Postępy kozaków.

Kijów, 16 sierpnia.

Rząd obwodu dońskiego komunikuje, że kozacy posuwają się zwycięsko ku Carycynowi, zarówno od zachodu jak i od północnego zachodu. Oczyszcili oni lewy brzeg Donu i znajdują się w odległości jednego dnia marszu od Carycyna.

Obiegają pogłoski, że kozacy z północnego obwodu dońskiego wtargnęli do gubernji Woroneżskiej.

## Pod Archangielskiem.

Londyn, 16 sierpnia.

Biuro Reutersa donosi:

Pod Archangielskiem tylnie straż wojsk bolszewickich cofają się, wysadzając za sobą mosty. Angielcy wylądowali na odcinku wyrzeżu Onegi. Bolszewicy stawiają zacięty opór.

## Anglicy w Baku.

Moskwa, 16 sierpnia.

Nadeszły tu wiadomości, niesprawdzone jeszcze, jakoby w Baku wylądowało 900 żołnierzy angielskich.

## Z gruzów caratu.

Kijów, 16 sierpnia.

„Russkij Gołos“ dowiaduje się, że rząd doński wszedł w rokowania z rządem kubańskim i sąsiadującymi terytorjami w sprawie utworzenia dla tych terytorjów osobnej władzy państwowej.

Formą rządu tego utworu państwowego miałyby być oczywiście republika.

## Walka o Kazań.

Moskwa, 16 sierpnia.

Prasa tutejsza donosi:

Kazań jest otoczony przez wojska bolszewickie i bombardowany.

—?

Moskwa, 16 sierpnia.

Według doniesień prasy tutejszej część Kazania ma się już znajdować w rękach wojsk sowieckich. — W okolicach miasta walki trwają dalej.

## Nowy minister w Anglii.

Londyn, 16 sierpnia.

„Times“ donosi:

Aby zapewnić kontynuowanie obrad między przedstawicielami Anglii i Kozakami, postanowił gabinet wojenny, że wyzna-

kie kolonje reprezentowane będą przez jednego ministra ze stałą siedzibą w Londynie. Gabinet wojenny odbywał będzie z tym ministrem od czasu do czasu wspólne posiedzenia.

## Katastrofa na Wiśle.

Warszawa, 16 sierpnia.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych miała miejsce koło Czerwińska straszna katastrofa. Kiedy statek parowy, jadący z Płocka do Warszawy, przejeżdżał koło tej miejscowości, odbiła od brzegu łódka z pasażerami, którzy chcieli udać się statkiem do Warszawy. Wskutek złego sterowania, czy też silnego prądu wobec wysokiego poziomu wody, łódź uderzyła gwałtownie o boki statku i zaczęła tonąć.

Z 25 pasażerów udało się uratować tylko 11 osób. 14 ludzi utonęło.

—?

Warszawa, 16 sierpnia.

Nasz korespondent warszawski przesyła następujące szczegóły katastrofy na Wiśle:

Nieszczęście miało miejsce w górę rzeki od Czerwińska, w pobliżu miejscowości Wychodź. Statek nie zarzuca tutaj kotwicy, a pasażerowie przedostają się na pokład z łódki. Poziom wody na Wiśle podniósł się znacznie. W ciągu ostatnich czterech dni przybrała rzeka trzy metry. Wobec tego zwiększyła się również siła prądu.

Kiedy koło miejscowości Wychodź zauważono ze statku zbliżającą się łódź, wojskowy asystent statku i kapitan dali znak, że łódkę należy kierować do brzegu, gdyż statek zarzuci kotwicę na skraju głębiny. Kierownik łodzi nie zwrócił widocznie uwagi na dawane sygnały, łódka uderzyła o statek i zaczęła tonąć. Z 22 pasażerów zdołano uratować jedynie 12 osób, mimo natychmiast rozpoczętej akcji ratunkowej, bardzo utrudnionej przez silny prąd.

Ofiarami są głównie mieszkańcy tujsi, polacy i żydzi z okolicy miasteczka Wychodź; wśród nich również kilkoro dzieci.

## Wylew Wisły.

—?

Pod Warszawą.

Wczoraj w południe wodomiar pod mostem Kerbedzia wskazywał 14 stóp ponad 0. Woda zaczęła już występować na bulwary przy moście Kerbedzia po obu stronach rzeki. Przybór się nie powiększa.

Szosa dolna, prowadząca na wzgórze bielanski, już wczoraj była zalana. Woda uszkodziła most drewniany na tej szosie pod Bielaniem.

Kępy Potocka i Marymonka są zalane. W poniedziałek i wtorek na tych kępach wykopywano ziemniaki. Znaczne zapasy ziemniaków zdołano wydobyć, ale pozostały jeszcze dość wielkie obszary, które zalane wodą uważane są za zniszczone.

Biuro naczelne milicji miejskiej ogłosiło, że woda w Wiśle przy Siekierkach przybrała znowu o 7 cali. Pogotowie ratunkowe z łodziami i pontonami wojskowymi dyżuruje od strony Czerniakowa, przy byłej rogatce; drugie pogotowie, złożone ze statku parowego i łodzi, oraz 2-ch promów, znajduje się na Wiśle przy Siekierkach. Jednocześnie rozstawiono posterunki milicyjne na ul. Nowosielskiej, Czerniakowskiej i przy kanale w pobliżu kościoła czerniakowskiego.

Pod Górą Kalwarją.

Pod Górą Kalwarją gwałtowny przybór zapełnił stare łożyska Wisły, które okalają pastwiska i łąki górno-kalwaryjskie. Pod Górą Kalwarją Wisła po każdym większym wylewie zmienia łożo. Dotychczas nurt był przy wale miedzeszyńskim. Na pastwisku pasło się bydło rogate: kozy, owce, nierogacizna, konie i gęsi. Wszystko to woda okuliła, co wywołało popłoch między mieszkańcami, którzy przynosili na ramionach, cielecia, kozy, prosięta i owce. Kilkanaście sztuk woda uniosła. Bydło starsze wplaw przedostało się do brzegu górnokalwaryjskiego.

Bod Krakowem.

Dnia 13 b. m. Wisła pod Krakowem osiągnęła wysokość 296 ctm. ponad zwykły poziom. O północy woda zaczęła opadać. W południe stan wody wynosił 272 ctm., o godz. 1 po poł. 268 ctm. — Opadanie staje się coraz widoczniejszym.

## O naszą młodzież szkolną.

W krakowskim „Czasie“ dyrektor lwowskiego gimnazjum IV, dr. Wincenty Śmiałek, zamieszcza szereg uwag w sprawie zawsze u nas aktualnej. Niektóre z tych uwag pozwalamy sobie powtórzyć tu, jako zasługujące na jak najszersze rozpowszechnienie.

Młodzież — to temat niestarzejący się, wiecznie aktualny. Każdy czas inaczej go stawia i inaczej rozwija. Wielka wojna rzuciła nań cień i po vandykowsku oświeciła. Niektórzy widzą samo światło, drudzy same cienie. Stąd albo heroizuje się młodzież, twierdząc, że potrafiła wypełnić szeregi starszych, których brakło — albo się potępia, bolejąc, że ponad swój wiek zapuściła się w odmęty i brudy życiowe. Więcej jest pesymistów i ci rzeczywistość, dość często jaskrawa, mają za sobą. Z tych sądów ogólnych o młodzieży wydziela się młodzież szkolną. W sądach o sobie spotyka się ona najczęściej z współczesnością, że pozbawiona troskliwej opieki rodzicielskiej, skazana na braki, spędza swą wiosnę w przychmurzeniu rozpodogzonej zazwyczaj pory życia. Surowiej osądzają ją ci, którzy nie czułościowo patrzą na teraźniejszość, ale poważną myślą przenoszą się w przyszłość. Z tej strony padają ostre słowa o zdziwieniu i demoralizacji. W dyskusji zagranicznej artykuły z nagłówkami „Verwilderung“ nie należą do rzadkości. U nas przeważa sentyment. Ale bo też nasza młodzież do ujemnych skrajności w osądzeniu naogół nie daje powodu. Wypadki zbrodniczości, o których z ubolewaniem czytaliśmy, są raczej wyrzucaną szumowiną spienionej fali życia wojennego, niż obrazem stanu normalnego młodzieży.

A jednak i ta młodzież nasza jest inna, niż w naszych życzeniach pragnęliśmy ją widzieć. Widzimy, jak ona wychodzi z ram, w które przyzwyczailiśmy się wiek szkolny ujmować, przybiera obce temu wielokroć maniere działaczy, masowo narzuca się widokowi publicznemu i lubi przegłądać się w zwierciadle opinii i powszechnej uwagi. Ten narcyzm, skupowany z poży jednostek i grup pewnych odłamów społecznych, upaja ją, zaciemnia jej myśl o tem, co jej wypada i należy robić. Zaczyna rozumować i rezonować nad swoim stosunkiem do szkoły, a usłużna w takich razach sofistyka i podszepty różnych przyjaciół, których w swem niedoświadczeniu przejrzeć nie umie, zwraca ją przeciw krepującemu ją rzekomo jarzmu i ustrojowi szkolnemu. Małe chęć do nauki, węży koleżeństwa rozluźniają ją, z niedowierzaniem, rezerwą, a nawet krytyką znosi się zarządzenia szkoły. Gdy z poza szkoły sugestjonują ją autokratywie. Tam też ciąży jej uwaga. Rezultat tego taki, że wiedza jej, mimo wysiłków szkoły obniża się, w sali szkolnej robi się chłodno lub kłótniawo, posłuch dla szkoły cierpi.

W tych liniach obracają się mniej więcej poruszenia młodej, niezłożonej jeszcze duszy. Tajemnych głębin tam niema, jest toń przejrzysta i nie trudno dojrzeć, co tam, odbiło się z świata bliższego i dalszego. Trudniej powiedzieć, co to przezrocze burzy i mać. Jako generalną winowajczynię wszelkiej niedoli dzisiejszej wskazujemy wojnę. Ona istotnie naruszyła spokojny bieg rzeczy: rugowała szkołę z jej budynków, zabrała nauczycieli, powołała starszych uczniów w pole. Ale to jeszcze nie tłumaczyłoby wszystkiego. Z mniejszą wygodą, a często z zupełną niewygodą zakład gdzieś się przytuli, złoży się jakiś, choć przypadkowy, zespół sił nauczycielskich, gros młodzieży przeciwieź zatrzyma ława szkolna. Głębiej w skutkach na szkołę oddziała wytworzona przez wojnę atmosfera i wpływy zewnętrzne. Uczeń, często dziś ze środowisk obojętnych lub nawet

obcych szkole, przychodzi do szkoły z uszytą pełnią narzekania na biedę, której może i sam doświadcza, z trawianym dom niepokojem, jeżeli nie rozpaczywym lamentem, o ojca, brata, krewnego, przychodzi z rozgwaru, gdzie anują się nerwowe horoskopy na przyszłość, a za fundamenty pod jej budowę kładzie się polityczne programy wszelkich odcieni prasy, szczególnie maksymalistycznie nastrojonej ze zdecydowanym kultem dla liderów, których gesty zazwyczaj szerokie, słowa zawsze górne i tężowe obietnice podniecają młodą wyobraźnię.

W takim nastroju włączana przez szkołę nauka wchłania się opornie, dzwonek szkolny dźwięczy głucho. Gdzie jeszcze tkucze się pokłatach duch dawnej stanowczości, spycha się jeszcze jako tako okrawany ciągle plan naukowy, utrzymuje się zewnętrzny porządek szkolny. Ale ducha tego wypycha od lat „urzędownie“ liberalna interpretacja marchetowska, „postępowa“ pobłażliwość pedagogiczna z pokrojem na modę obca, wyrozumiałość udrapowana po „obywatelsku“, co z godnością rozgrzesza ucznia z ciężarów, jakie nakłada nań szkoła, chrząc ściśle przestrzeganie obowiązków i przepisu szkolnego pogardliwie mianem „wstecznicstwa“, „zaśniedziałego dogmatyzmu“, „biurokratycznej pedanterji“ i t. p.

Dziś tą bronią pobrzakiwa się jak przed wojną, ale dziś już nie przestaje się na samej reformie, dziś buduje się od podstaw. To już poważniejsza zapowiedź, licząca się z naszą umysłowością i naszą tradycją, bez posługiwania się wzorami obcymi naślęp. Byle 1) nie oddawał się egzaltacji i złudzeniu, że przy nowej budowie wyskoczy nagle twór, jakiego nie było, skończony, doskonały, jak Atena z głowy Zeusa — o nowe systemy pedagogiczne nie tak łatwo, 2) nie zapominać o starej zasadzie, gwarantującej postęp, znanej wcześniej od naszej ewolucji i ewolucjonizmu, która to zasada nakazywała vetera novis augere — a więc poczynać od tego, co jest, 3) nowy twór preparować w pracowni zawodowej i w fachowym kole pracowników — nie na forum publicznym, przy wtórze oklasków.

W zastrzeżeniach powyższych, które nie wykluczają pragnienia, abyśmy mieli jaknajlepszą szkołę, chodzi mi o to, aby w praktycznym pojmowaniu szkoły u ogółu nie przerywać ciągłości między tem, co dziś jest i z czem dzisiejsze pokolenia się żyły, a tem nowym nieznanem X, które należy do przyszłości. Nie wszyscy rodzice zdają sobie sprawę z omawianych projektów, które ich uszu dochożą, a i młodzież na swój sposób nastuchuje, co one dla niej niosą. Jak hałaśliwa krytyka szkoły, prowadzona na szpaltach dzienników, osłabiająco działa na poczucie obowiązków u uczniów, tak i entuzjazmowanie się szkołą przyszłości poddaje uczniów lekceważeniu szkoły dzisiejszej. Więcej jeszcze to się dzieje, gdy coś z nowych projektów przeciska się w obecny porządek lub gdy względy nieszkolne, jakiejkolwiek są natury, mieszają się w życie szkoły.

Co wojna, co doktrynerskie prawdy wyrócili, restytuje społeczny zmysł samozachowawczy. Życiem szkoły jest porządek, który ma wejść z wychowaniem w dusze wychowanków i przeniknąć je. Na takim podłożu i wiedza łatwiej się przyswaja i wyrabiać się będą dobre nałogi, podstawa i źródło dobrych charakterów. Tą drogą dokonają się może nawrót do uzewnętrznienia się szkoły. W potrzebie chwili trafiają i poważni teoretycy. Wyraził to już Prévost, który położył nacisk, aby „discipliner forces innés pour le plus grand bien de son individu et de la société ou il vit“. Profesor uniwersytetu w Bernie P. Habachtin (Wege und Irrwege der Erziehung) który chciałby tchnąć w wychowanka zdolność

do wypełniania obowiązku i tem przygotował go do spełniania zadań życia, radzi działać na wolę, by skłaniała się łatwo do obowiązków, na sumienie, by było czule we wskazywaniu tego obowiązku, na sąd, by oceniał doniosłość obowiązku i przeczekał, — wreszcie zalecać die „Erziehung zur Tüchtigkeit“, a więc znowu zdolność do rozwijania w życiu wszelkich sił, które składają się na obraz całego człowieka.

Wychowanie szkolne o tak rozszerzonej mecie na życie schodziłoby się z celami nauki, którym nie jest ani encyklopedyczność, w którą poprzednio wierzono, ani aktualność, w którą dziś się wierzy, ale popęd do pracy umysłowej, ogólny interes dla procesów i produktów ducha. W szkole, gdzieby tak pojęte wychowanie i nauka zwały się w jedno łożysko, możnaby myśleć o Arystotelewskim ideale oddania życia czynnemu człowiekowi intelektualnie uzdolnionemu, czyli według określenia naszej komisji edukacyjnej, człowieka, dobrego i z którym dobrze, możnaby wierzyć w możliwość pięknie u nas niedawno sformułowanej tezy, że cześć dla wiedzy i cnoty uczynić zdolna z synów Ojczyzn, synów Nieba.

## Krwawe zajścia na pograniczu Wołynia

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o krwawych zajściach w powiecie starokonstantynowskim pomiędzy miasteczkami Bazajką i Kupielem, gdzie chłopcy wymordowali kilkudziesięciu milicjantów i dzierżawcę wsi Awratyn, którą następnie oddali austriacki spali. Warto poznać bliżej szczegóły konfliktu, który jest znamieny dla stosunków panujących obecnie na Ukrainie. Powtarzamy je w relacji krakowskiego „Czasu“.

Jak wiadomo, hetman Skoropadski i rząd ukraiński wydali rozporządzenie, nakazujące włościanom zwrot zagrabionych inwentarzy, pługów i sprzętów prawowitym właścicielom. Gdzie inwentarz został zniszczony lub w inne ręce sprzedany, gminy mają zapłacić odpowiednie odszkodowanie. W tym celu ustanowił rząd ukraiński w każdym powiecie specjalnych urzędników, Rusinów, Rosjan i Polaków, których zadaniem i obowiązkiem jest przeprowadzać likwidację szkód i wydobywać od gmin należne od nich odszkodowania. Powstały dalej mieszane komisje, złożone z włościan i właścicieli ziemskich, które oznaczają wysokość odszkodowania. Interesowanym przysługuje prawo odwołania się od orzeczenia komisji powiatowych do komisji gubernialnych. Nie trzeba nawet dodawać, że we wszystkich tych komisjach większość mają „Ukraińcy“, a przynajmniej prawosławni, gdyż w każdej z nich zasiada z głosem decydującym 1 albo 2 przedstawiciele ukraińskiego rządu, Polaków zaś pomiędzy nimi niema wcale. Jest więc absolutnie wykluczona możliwość majoryzowania komisji przez Polaków.

Znane są okoliczności, w jakich odbyły się rabunki mienia wielkich właścicieli. Uniwersał Rady centralnej przyznawał wprawdzie chłopom wszystkie grunta, należące do wielkich właścicieli, ale jednocześnie nakazywał uszanować dwory, folwarki, inwentarze i wogóle dworskie obejścia. Gdyby zatem nawet gwałtowne zagarnięcie ziem można było uważać za dokonane pod pozorami legalnymi, rabunek dworów i folwarków był pospolitą zbrodnią, której żadne społeczeństwo i żadne państwo nie może tolerować. Zwrot zagrabionych przedmiotów jest zatem tylko wynagrodzeniem jaskrawego bezprawia.

Naogół chłopcy przyjęli spokojnie nakaz rządu i w wielu wypadkach dobrowolnie i bez nacisku pozwracali zgrabione inwentarze i zapłacili odszkodowanie. Mają zresztą teraz

tylko gotówki, że nawet zapłata znaczniejszych sum nie sprawiła im trudności. Tylko w niektórych okolicach pod wpływem agitatorów bolszewickich, albo jak na pograniczu Galicji, galicyjsko - ruskich, były przykłady oporu i rozruchów. Wtedy dopiero komisje wysyłały do wsi zbuntowanych milicjantów, którzy przeprowadzali zwykle skuteczne egzekucje.

P. Jaworski, administrator dóbr p. Małyńskiego, był w powiecie starokonstantynowskim pełnomocnikiem jednej z komisji szacunkowych i przeprowadził zwrot inwentarzy i wypłatę odszkodowania w całym szeregu wsi, jak Ożegowce, Juchnowce, Szybenna, Bioczoka i t. d. Tymczasem zaczęła się w gminach blisko granicy położonych agitacja, której źródło trudno dociec, nakłaniająca chłopów do stawiania oporu zarządzeniom komisji. Istotnie banda dobrze uzbrojona, składająca się w znacznej części z b. żołnierzy rosyjskich, urządziła pod Awratynem (dawniej mająt. hr. Tarnowskiej, urodz. Iwanowskiej) napad na Jaworskiego, który z 40 milicjantami miał tam przeprowadzić egzekucję. Milicjanci mieli tylko rewolwery i pałasze, chłopcy karabiny zwykłe i maszynowe, tudzież granaty ręczne. Rezultat nierównej walki, w której 40 milicjantów potykało się z tysiącem chłopów, nie mógł być wątpliwy. Około 30 milicjantów padło lub odniosło rany; rannych dobili chłopcy w obydnym sposób pałkami. Ten sam los spotkał p. Jaworskiego. Na wiadomość o tych wypadkach oddział ulanów, stacjonowanych w Wołoczyskach, otoczył Awratyn, wieś spalił, a mieszkańców rozpedził.

Lwowskie „Ukraińskie Słowo“ opowiada, że przytem pozabijano starców, dzieci i kobiety. Jest to, jak zapewnia „Czas“, wierutne kłamstwo; przeciwnie, przed spaleniem wsi pozwolono mieszkańcom opuścić sadyby bez żadnej przeszkody.

Wymordowanie milicjantów prasa ruska poniekąd aprobuje; oburza się natomiast na żądanie zwrotu przedmiotów pochodzących z kradzieży i rabunków. Jest to etyka, z którą niepodobna się liczyć, gdyż dla pojęć zachodnich jest absolutnie niezrozumiała.

## Rosjanin o traktacie brzeskim.

Jeden z najwybitniejszych teoretyków stronnictwa kadetów, profesor akademii prawniczej w Petersburgu, bar. Nolde, ogłasza w czasopiśmie „Internationale Politik und Weltwirtschaft“ bardzo charakterystyczne uwagi o pokoju brzeskim i powstaniu ukraińskiego państwa.

Traktaty brzeskie — pisze Nolde — wy-czerpują wszystkie możliwości terytorjalnych strat Rosji. Najważniejszą z nich jest utworzenie nominalnie niezawisłej republiki ukraińskiej. Ukraina jest specyficznie austriackim wynalazkiem. Praktycznie, warunki, w jakich powstała Ukraina, są próbą podziału Rosji pomiędzy Niemcy i Austrię. Niezawisła Ukraina jest ceną, zapłaconą przez Niemcy sprzymierzeńcowi za jego udział w wojnie i kompensatą za północne nabytki Niemiec. Nawet gdyby Niemcy nie walczyły o swój byt, nie mogłyby wyrzec się traktatu brzeskiego, gdyż nie miałyby nic dla wynagrodzenia Austrii. Ale mimo wszystkie trudności, sprawa ukraińska musi być w jakiś sposób rozwiązana, przede-wszystkiem z samej Ukrainy, gdyż cokolwiek postanawia traktat brzeski, jest to organiczna składowa część Rosji, a Moskwa i Petersburg bliższe są dla Kijowa, niżeli Berlin lub Wiedeń.

Równy podział Rosji, dokonany przez traktat brzeski i umowę niemiecko-finlandzką, nie łatwo da się naprawić. Finlandzka niepodległość zagraża wąskiemu terytorjum, jakie Ro-

20)

JULJAN PODOSKI.

## Dowborczycy.

### Wspomnienia żołnierskie.

— Janek, Janek, chodźcie tu, niech wam zawczasu hołd złożymy za wasze starania w przyszłości.

Janek, chorąży-artyleryzista, zbliżył się w dość słabym komplecie ubraniowym i, stając w niedbalej pozie, zapytał:

— Czego panowie chcecie?... jeśli można wiedzieć?...

Literat stanął przed nim na „bacznosc“, nie zdążywszy się jeszcze rozebrać z kożuszka i odpasać szabli, ani zdjąć karabinka z pleców; podniósł palce do czapki i raportował poważnie:

— Melduję, panie podchorąży, że my, szkoła oficerska, zwyczajem bolszewickim, przeprowadziliśmy wybory, jednocześnie mianowaliśmy waszmościa naszym mistrzem i kuchmistrem, racz pan odpowiedzieć, czy wybór przyjmujecie?

— Spocznij! — z powagą odrzekł podchorąży Janek. A kiedy literat odjął palce od daszka i jedną nogę wysunął wprzód, po pewnej pauzie, wyrzekł: — No pal was djabli — przyjmuję!

— Hurra! — krzyknęło kilkanaście pier-

si — do góry Janka, hurra!..  
Kilkanaście rąk zbliżyło się doń momentalnie i nim zdążył zaoponować, uniosło go wysoko bujając w powietrzu.

— Hurra! hurra! — huczało stokrotnie — wiat kuchmistrz! Niech żyje Janek, niech żyje!

Przez okna wdzierał się mdły świt. Lampy poczęły blednąć. Podchorążowie myli się w cynowych miskach, na ganku, na dworze; obok rżały zdobyte konie. Poczynał się zwykły dzień. Nikt nie myślał o wrogu, który mógł się zjawić lada chwila. Gotowano herbatę, czyszczono broń, wyjmowano z magazynów ostre naboje. Dwu czyściło i naoliwowało swoje oczko w głowie — karabin maszynowy.

Żołnierze, którzy powrócili ze stacji, otrzymali pozwolenie spania. Jednakże literat usnął jakoś nie mógł; obrócił się twarzą do sufitu i śledził drewniane więzania budynku.

Naraz wyrwał go z zadumy szmer, jakby ktoś ciągnął coś ciężkiego. Obrócił głowę w stronę szmeru i zobaczył kolegę Stefana, Żydem zwanego, który ciągnął, ująwszy za dwa ucha, ogromny worek, pełny jakiejś białej substancji.

Oczy ich spotkały się.

— Fu!... ciężko — odezwał się ciągnący — takim, jak ty, to dobrze, uwalił się i śpi.

Literat ziewnął i włożywszy dłoń pod głowę, odpowiedział:

— Całą noc nie spałem i teraz usnąć nie mogę. Co ty ciągniesz Stefek?... Mąkę białą?, gdzieście ją zarekwirowali?...

— W prochowni bolszewickiej! — odrzucił ów — toć to pyrokselina!...

— Pyrokselina?... i ze zdziwienia literat unosił się na łóżku, jakby siłą poderwany — i tak ją niesiecie obok palącego się pieca?...

— A co? nie wybuchnie, nie bojące się,

już trzeci worek ciągnę. Cztery zdobyliśmy, a kulomiotów bez liku!...

Jedzono śniadanie. Po nim wydano rozkaz skrupulatnego uprzątnięcia sal.

— Dowbora czekamy, około dwunastej — rzekł kornet — starajcie się panowie aby szkoła wywarła na nim odpowiednie wrażenie.

Poczęto gorący spór na temat, czy należy krzyknąć na powitanie generała „Witamy Generała“, czy też „Witamy Ekselenso Generała“. Pierwszego żądali „republikanie“, drugiego domagały się „żywiły bardziej monarchistyczne“. Nareszcie spór rozstrzygnięto na korzyść pierwszej strony. Trzeba zaznaczyć jednak, że „partje“ nie okazywały ani cienia wzajemnej nienawiści i żyły w przykładowym braterstwie broni.

Ustawiona kuchnia polowa dymiała przed gmachem koszarowym. Koło niej kręcił się pracowicie Janek, opasany białym fartuchem. Do pomocy miał przydzielonych trzech ludzi, którzy nie mniej w skupieniu myli w wielkiej misce polacie mięsa. Mięso to zdobyte kunsztem pewnego wyrafinowania było dumą kucharzy. Z przechodzących uczniów prawie każdy zatrzymywał się na ognieniu przed kuchnią i z rodzicielską czułością patrzył na tę zieloną piękność dymiącą, od której poczynął już rozchodzić się pierwsze smakowite wonie.

Nieledwie słyszałes pieszczotliwie wymawiane słowa:

— Nasza kuchnia, nasza kuchnia!...

Nie to, że na dworze było parę stopni mrozu i wiatr hulał zimny, kucharzy grzała praca dla dobra ogółu. Bo nie żołnierza tak nie

uraduje po znoju lub walce, jak kociolatek ciepłej, a dobrej strawy.

Około dziesiątej, uczeń „literat“ wstał, a umywszy się począł pakować swoje rzeczy. Wyciągnął kuferkę i plecak, rozdzielił swoje rzeczy na dwie części, wpakował białiznę i najpotrzebniejsze do plecaka, zawiązał i odłożył. Poczem iadował walizkę, schował do niej ubranie zapasowe, ostrogi, różne pozostałości z dawnej szkoły kawalerji, w której był w Twerze, położył na wierzchu kilka książek i zamknął to wszystko dokładnie.

— Co ty robisz, żeś tak rzeczami zajęty?

— odezwał się podchorąży artylerzysta, bezpośredni sąsiad „łóżkowy“ blondyna — zaczynam myśleć, że szykujesz sobie wyprawę, żenisz się, czy co do krośset, tyle starania oddawać podłym gratom!...

Blondyn śmiał się serdecznie...

— Żenię się! coż ty na to?...

Artylerzysta popatrzył nań poważnie, powiódł wzrokiem po jego postaci zgjętej nad nieszczęsnymi walizkami i mruknął:

— Jeżeli tak, toś dureń mości podchorąży — co to za żołnierz żonaty. O ulanie, kiedy się ożeni, mówią, że umarł, a piszą o nim ś. p. Nie wierzę jednak, abyś miał się żenić. Czy twoje na to nie patrzają... kłamiesz!...

Blondyn bynajmniej nie obrażony obecnością obciemni kamrata spoważniał po chwili:

— Nie Franus, nie wierz, nie żenię się, ani mi to w głowie.

(D. c. n.)

si pozostało dla połączenia z morzem Bałtykiem.

Druga forma oderwania rosyjskich terytorjów polega na arzezeniu się Rosji praw do ruchliwych prowincji. Dotyczy to w znacznej części Polski, Litwy, Białorusi i prowincji bałtyckich. Nie wiemy, jak się ma ukształtować linja graniczna tych terytorjów, ale na podstawie traktatu brzeskiego wszystko to, co nastąpi po za tą linją, już nie dotyczy Rosji. Sprawy, w których uczestniczyła od stulecia, stanęły obecnie po za obrębem jej politycznego horyzontu.

Trzecią formą zaboru rosyjskich dzielnic jest przepis traktatu brzeskiego, odrywający od Rosji okręgi kaukaskie: Karst, Batum i Ardahan. Przyjęcie tego artykułu przez rosyjskich pełnomocników jest jaskrawym dowodem ich nieudolności. Nawet w ostatnim stadium układów można było go usunąć. Mocarstwa centralne nie obstawały przy tym warunku. Argumenty, użyte przez dyplomatów niemieckich, były obliczone na głęboką ignorancję pełnomocników rosyjskich.

Razem ujawniły straty terytorjalne, jakie Rosja poniosła w traktacie brzeskim, trzeba uznać, że są olbrzymie. Zawczasem wróżyć, w jaki sposób Rosja będzie mogła przeprowadzić normalną zachodnią granicę.

### Proces w Marmarosze Sziget.

„Kurier Lwowski“ w sprawozdaniu z Marmarosze Sziget donosi, iż w 48 dniu rozprawy, dnia 30 lipca ukończono przesłuchanie wszystkich 112 oskarżonych legionistów. Pięciu jeszcze...

Nowego, przedłożył przed ukończeniem sprawy na piśmie. Postępowanie dowodowe rozpoczęło się w sobotę dn. 8 b. m. rano.

Sąd wzywał telegraficznie znawców wojskowych, którzy zasiadali na początku rozprawy.

Jednym z pierwszych świadków ma być płk. gen. Schilling, następnie sztab Legionów, generał Zieliński, pułkownik dr. Rogalski, major Garmcarski, kapitan Pomarański i t. d.

Ponieważ do rozprawy wzywano przeszło 300 świadków, obliczają, że rozprawa potrwa jeszcze może dwa miesiące. Obrona zamierza postawić szereg wniosków, celem skrócenia zakreślonego terminu.

W sprawie umieszczenia cenzury listów i sprawozdań dziennikarskich na miejscu do dnia 10 sierpnia, nie ma pozytywnych rezultatów.

### Bandytyzm kolejowy w Galicji.

Krakowski „Kurier Codzienny“ donosi pod datą 14-go sierpnia:

Ochrona własności i ruchu kolejowego w Galicji pozostawia coraz więcej do życzenia. Wobec stale powtarzających się faktów, że aresztowani za kradzieże na kolejach przestępcy w kilka dni po uwolnieniu zamykają znowu wolność, bandytyzm kolejowy szerzy się w sposób zastraszający. Ostatnia lista z minionego tygodnia obejmuje aż pięć miejscowości zachodniej Galicji, w których dokonano tego rodzaju bandyckich operacji.

Szajka bandytów w puszczy Niepołomskiej.

Wygodny teren do napadów na pociągi stanowią lasy puszczy Niepołomskiej, gdzie od dłuższego czasu grasuje szajka bandytów. Trzech uciekło już po raz drugi z aresztów sądowych w Niepołomkach i w ostatnich dniach rozpoczęło nanowo obrabowywanie pociągów, nie mających asysty wojskowej.

### Zbrojny napad pod Rzeszowem.

Napadu na pociąg towarowy między stacjami Strazów i Rzeszów dokonano przed czterema dniami. Banda uzbrojonych opryszków w ubraniach wojskowych opanowała hamulce w wozów, grożąc personelowi kolejowemu zastrzeleniem, gdyby stawiano opór, i żądając oddania posiadanych pieniędzy. Dokonawszy obrabowania kilku wagonów, bandyci zbiegli.

### Okradzenie wozu z cukrem.

Niejednokrotnie kradzieży kolejowych dokonywują konduktorzy. I tak np. w ubiegłym tygodniu w Białolinach podczas postoju pociągu okradziono wóz z cukrem. W toku śledztwa aresztowano konduktora Skowronka, który usiłował ukryć zapasy cukru, pochodzące z tej kradzieży.

### Kradzież sukna udaremniona.

Kradzieży materiałów sukniennych, wartości 10.000 k., usiłował dokonać kilku konduktorów w Bobowej. Korzystając z ciemności, otworzyli potajemnie wóz i skradli 5 zwojów sukna po 100 metrów długości. Zawiadomiony o tem przez robotnika kolejowego naczelnik stacji, posłał po żandarmów, którzy aresztowali konduktorów i odstawili ich do więzienia w Nowym Sączu.

### Obrabowanie wozu meblowego.

W okolicy Trzebnici obrabowano wóz meblowy, z którego wykradziono cenne dywany, ubrania, bieliznę, serwisy i broń myśliwską. Serwisy znalezione podliczone w lesie obok toru kolejowego. niedaleko Trzebnici. Złodziejka ujęła jednego ze

sprawców tej kradzieży. Jest to niejaki Siwek; służył on przed wojną jako przesuwacz wagonów kolejowych w Trzebnici. Szkoda wynosi 700.000 koron.

### Żargon na Ukrainie.

Sionistyczny tygodnik kijowski „Auf der Wach“ pisze:

„Jakkolwiek dziwnem się to wydaje, faktem jest, że żargonizacja żydowskiej szkoły średniej rozpoczęła się jeszcze przed ukraińską żargonizacją ogólną.

Ministerjum oświaty na Ukrainie uważało za właściwe ogłosić, że wykład w języku ukraińskim nie jest obowiązujący, a równocześnie w szkołach średnich żydowskich stosowany jest system przymusowy: żądają, żeby wszystkie przedmioty wykładano w żargonie; zażądało tego ministerjum spraw żydowskich.

Dyrektorowi gimnazjum żydowskiego w Kijowie oświadczone kategorycznie, że dopóki nie zamieni języka hebrajskiego, w którym tam wykładają, — na żargon, dopóty gimnazjum nie otrzyma praw.

Nie są temu winni założyciele i dyrektorzy gimnazjów żydowskich; los żydowskiej oświaty ludowej zależy od kilku zawziętych żargonistów.

### Podporucznik Stiny jest Czechem.

W prasie czeskiej, a w szczególności w organie Kłofacza „Cosky Socialista“ pojawiło się twierdzenie, że podpor. Stiny, którego komunikat sztabu austr. wymienił niedawno jako jednego z promotorów zdrady na froncie włoskim, jest z pochodzenia i wychowania Niemcem, nazwisko zaś ma być pochodzenia włoskiego.

W przeciwieństwie do tego podaje „Bohemia“: „Możemy na podstawie dokładnych informacji podać do wiadomości, że podpor. Stiny, który w odróżnieniu od niemieckich członków jego rodziny podpisywał się przez „N“ na końcu, stale uważał się za Czecha“.

### Austrjackie ministerjum zdrowotności.

„Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie gabinetu z dnia 8 b. m. o organizacji ministerjum zdrowotności publicznej.

Z Galicji weszli w skład urzędników tegoż ministerjum lekarz powiatowy dr. Emil Barański i dr. Starosolski, obaj w randze kandydatów ministerjalnych.

### Szczęśliwy kraj.

Przed wojną Szwajcaria była jednym z najdroższych krajów pod względem artykułów spożywczych. „N. Züricher Ztg.“ podaje obecnie wykaz cen niektórych produktów w dniu 1 kwietnia:

	1914 kwiecień	1918 kwiecień	podróżni 0,4
jaja	0.10	0.35	250
słonina	1.30	4.20	223
cukier 1 kg.	0.55	1.48	169
wieprzowina ½ kg.	1.20	3.—	150
ziemniaki 100 kg.	10.—	22.—	120
wołowina ½ kg.	1.—	2.—	100
masło 1 kg.	3.—	6.53	81
brykiety 100 kg.	4.—	12.—	300

W stosunku do innych krajów — niezbyt drogo.

Ten szczęśliwy kraj jest dziś przedmiotem nie tylko zazdrości, ale i współzawodnictwa obu walczących grup.

Niemcy chcą go wciągnąć do środkowo-europejskiego bloku gospodarczego, otwierając dla szwajcarskiego wywozu żelaznego na Renie. W tym celu zabiega u szwajcarskiej Rady Narodowej o założenie portu w Bazylei.

Na to jednak ma Francja w ręku gotową odpowiedź. Wystarczy jej tylko wybudować śluzę w pobliżu Genissiat i uczynić spławnym Rodan, a Szwajcaria uzyska bezpośrednio drogę wodną do morza Śródziemnego i o wiele łatwiej będzie mogła przewozić węgiel, zboże i surowce, niż przez port w Bazylei.

Anglia także nie chce dopuścić do gospodarczego uzależnienia Szwajcarii od Niemiec — dlatego domaga się zneutralizowania Renu — aby nawet w razie otwarcia portu w Bazylei — Szwajcaria była zupełnie niezależną, jako na rzece zneutralizowanej.

Pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że znajdą się sposoby włączenia Szwajcarii do ekonomicznego bloku środkowej Europy.

### Więści z Rosji.

#### Ceny w Petersburgu.

Z listu, nadesłanego z Petersburga dowiadujemy się, że w dniu 23 lipca r. b. płacono tam: za funt chleba najgorszego 14 rubli (białego niema weale), za funt masła gatunku bardzo podrzędnego 20 rb., za funt słoniny 20 do 22 rb., za funt cukru 27 do 30 rb.

# Warszawa.

## Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 17 sierpnia 1610 r. Hetman Zółkiewski zawarł w Moskwie umowę, według której król Władysław uznany został carem moskiewskim.

1793 r. Sejm grodzieński ratyfikował traktat podziałowy z Rosją.

1861 r. Ogłoszono stan oblężenia we wszystkich miastach Litwy i Żmudzi.

Imieniny. Dziś Jacka Wyz. Jutro Firmina B. W.

Zebrań. Dziś odbędą się następujące zebrań:

Związku drobnych kupców chrześcijan posiadzenia Komisji odczytowej.

### Dozór lekarski nad szkołami.

Dr. W. Chodźko, minister zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy wydał następujące zasady ogólne tymczasowej organizacji dozoru higieniczno-lekarskiego nad szkołami:

1. Każda szkoła, zarówno niższa, jak średnia i wyższa, każdy zakład wychowawczy (szkolki, ochronki, szwalnie, zakłady freblowskie, ogródki dziecięce, bursy, internaty i t. p.) znajdują się pod stałą opieką higieniczno-lekarską.

2. Opiekę higieniczno-lekarską w szkołach i zakładach naukowych państwowych organizuje państwo, w szkołach i zakładach naukowych samorządowych miejskich i wsielskich — samorządy miejskie i wsielskie, w szkołach i zakładach naukowych prywatnych — właściciele i kierownicy tych zakładów.

3. Opiekę higieniczno-lekarską w szkołach i zakładach wychowawczych sprawują bezpośrednio lekarze szkolni. Lekarze szkolnych obowiązują specjalny regulamin, opracowany przez Ministerjum wyznań i oświecenia i w porozumieniu z Dyrekcją służby zdrowia publicznego, Ministerjum zdrowia publicznego, Opieki społecznej i Ochrony pracy. W zakresie swej działalności higieniczno-wychowawczej podlegają oni urzędowo wydziałowi centralnemu higieniczno-szkolnemu przy Ministerjum wyznań i oświecenia; w zakresie działalności ogólno-sanitarnej — Dyrekcji służby zdrowia publicznego, Ministerjum zdrowia publicznego, Opieki społecznej i Ochrony pracy.

4. Ogólny dozór nad prawidłowym stanem opieki higieniczno-lekarskiej we wszystkich szkołach i zakładach wychowawczych sprawują lekarze powiatowi lub ich zastępcy z działu higieny społecznej.

5. Lekarz powiatowy, jako urzędnik państwowy, posiada prawo kontrolowania każdego zakładu naukowego i wychowawczego, tak państwowego, jak i samorządowego, czy pod względem higienicznym odpowiada on warunkom, stawianym przez higienę szkolną i czy posiada on należyłą opiekę higieniczno-lekarską.

Uwagi swe notuje w specjalnej książce sanitarnej, w którą winna zaopatrzyć się każda szkoła i w której lekarze szkolni winni notować między innymi warunki sanitarne pomieszczeń szkolnych, środki przedsięwzięte w celu naprawy braków sanitarnych szkolnych i zachorowania zakaźne wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

W razie potrzeby lekarz powiatowy znosi się z wizytatorami szkolnymi, ew. inspektorami okręgowymi szkolnymi, już to bezpośrednio, już to pośrednio z pomocą władz centralnych.

6. Lekarze szkolnych w szkołach państwowych mianuje Ministerjum wyznań i oświecenia na przedstawienie Dyrekcji służby zdrowia publicznego, Ministerjum zdrowia publicznego, Opieki społecznej i Ochrony pracy. W szkołach samorządowych i prywatnych lekarze szkolni mogą być czynni jedynie za zgodą zarówno Ministerjum wyznań i oświecenia, jak i Ministerjum zdrowia publicznego.

7. Lekarze powiatowi sami do czasu sprawują opiekę higieniczno-lekarską w szkołach gminnych, o ile tej opieki są one pozbawione.

8. W sprawie zamykania i ponownego otwarcia szkół podczas epidemii stosunek lekarzy powiatowych i innych urzędowych do władz szkolnych ujęty jest w §§ 18—21 „Przepisów zapobiegawczych przeciwko szerzeniu się chorób zakaźnych przez szkoły“.

9. Otwieranie szkół nowych odbywać się może tylko za zgodą właściwego lekarza powiatowego, który na żądanie petenta obowiązany jest wyrazić swą opinię na piśmie, czy dany lokal czyni zadość przepisom obowiązującym higieny szkolnej i jaką maksymalną liczbę uczniów, może pomieścić.

### Z niedoli dziecięcej.

Przed sądem pokoju stanął niespełna lat 11 letni chłopiec Heniś W... Matka przed kilku tygodniami zmarła na suchoty, ojciec w niewoli. Pozostali ich pięcioro: najstarsza 15, najmłodsza lat 5 liczy.

Gdy matka już leżała na śmiertelnym łożu, a w domu na obiad — nie było, Heniś wyszedł na podwórce ot tak sobie z głodu... Na podwórzu spał woźnica, który przywiózł towar do składu, a z kieszonki jego „wystaje“ portfel.

Heniś głodny — ot tylko sięgnie i będzie mógł kupić sobie chleba białego, kiełbasy, irysów... może poczęstuje nawet rodzinę... Siegnął i kupił sobie.

Podjeźdźce wnet padło na niego, spisano protokół w komisariacie i natrzask puszczono go na wolność.

Do matki przychodził kumoszka i mówi:

— Znam gospodarza za wsi, któremu potrzebny jest chłopak do pasania krów. „Jedź Heniś — mówi matka — w domu i tak niema co jeść“. Chłopak pojechał, krów pasać nie umiał. Gospodarz, człek bardzo „wymagalny“, bił go za to boleśnie... Sprzykrzyły się Heniusiowi szturehanie.

— Jakim wyszedł ze wsi w niedzielę, takim przyszedł do Warszawy we środę rano — mówi chłopczyzna, — a po drodze niejedną gospodarz poczęstował kluskami.

Na progu domu wita go pierwsza stróżka:

— Poczój przyszedł, Heniś?

— A dyć do mamy.

— Nie masz ty już mamy, umarła w szpitalu, a rodzeństwo zabrano do przytuliska.

Chłopak nie nie rzekłszy — stał czas w osłupieniu, poczem omdlał...

Stróż domu, spełniając polecenie milicji, zaprowadził Henia do ratusza, a stamtąd odprawiono go do... więzienia, w którym przesiedział dni 19.

Starsi towarzysze — zawodowi złodzieje, wyzyskiwali młodociany wiek nowo przybyłego „więźnia: pół „rządowego“ obiadu musiał im oddawać, inaczey szczołką lub stołkiem po głowie. Pokazywał później w sądzie rany na głowie.

Chłopca broni w sądzie niestrudzony opiekun nieletnich przestępców „adw. przys. Koronfeld: opisuje niedolę dziecka, mówi o krywdzie, jaką się wyrządza małym duszytkom, wtrącając je do ogólnego więzienia, domaga się gorąco od polskiego sądownictwa. — sądów dla nieletnich.

Po krótkiej naradzie sąd 16 okręgu wyznosi wyrok: skazujący chłopca na miesiąc więzienia z zawieszaniem kary na 3 lata.

— Pamiętaj — mówi sędzia, — że z wysokości spogląda na ciebie Bóg i twoja zmarła matka. Przysięgnij, że nie wyciągniesz ręki po cudzą własność.

— Przysięgam — odpowiada płacząc serdecznie na cały głos — wzruszony chłopczyzna; a i na sali posiedzenia słychać szlochania.

Dołączmy, że mały „przestępca“ tymczasem oddany został do schroniska, gdzie znajduje się pozostałe rodzeństwo, na koszt cukrowni „Józefów“, w której pracował ongi ojciec nieszczęśliwych sierot, w charakterze stróża magazynowego. A. K.

### Kurs dla lekarzy szkolnych.

Dziś o godz. 8-jej rano rozpoczęły się urządzane staraniem ministerjum oświecenia kursy uzupełniające dla lekarzy szkolnych.

Kursy, mieszczą się w gmachu Kazimierzowskiemu uniwersytetu warszawskiego, wykłady zaś odbywają się w audytorjum Brudzińskiego w godzinach od 8 do 10 r. i 3 do 5 popoł.

Na kursach wykładają następujące sily: dr. dr. Kopczyński, Kłos, Biehlerowa, Jaroszyński, Szurlo, Ołtuszewski, Matusiewicz, Reklewski, Rotermund, Jankowski, Wernic, Nusbaum i prof. Stołyhwo.

Kursy trwać będą do dnia 27 b. m.

### Z Wisły.

Przez noc dzisiejsza wody w Wisłę przybyło 7 cali i przybór trwa w dalszym ciągu. Stacja kolejki Jabłonno-wawersko-warszawskiej „Most“ stoi pod wodą.

Komunikacja na tej kolejce odbywa się z przesiedaniem.

Zorganizowano pogotowie ratunkowe wodne, złożone z łodzi motorowych.

### System metryczny w lasach.

Miary leśne u nas są dotychczas niewyregulowane. W różnych lasach stosują odmienne miary kubiczne. Są więc miary polskie i stosowane u nas jeszcze rosyjskie, oraz realne i tak zw. leśne. Obecnie ujawnia się dążność do stosowania wszędzie miar metrycznych z porzuceniem wszelkich innych dotychczasowych.

W lasach hr. Ksawerego Branickiego: wilanowskich, zastowskich i innych już wprowadzono nowy system. Odłąd sprzedaż drzewa także opałowego odbywać się tam będzie nie na sążnie i t. d., lecz na metry kubiczne.

W lasach tych odbywa się obecnie gromadne sadzenie drzew, sosen, dębów z powodu zniszczenia, jaktemu one uległy w ostatnich latach.

### Z pól i ogrodów.

Na polach rozpoczęto sprzęt zboża już nieco zczerniałego wskutek ostatnich deszczów. Stan jednakże zółń nie przedstawia się tragicznie, jak to twierdzą przyjeżdżający z prowincji, przeciwnie — jeśli pogoda sprzyjać będzie robotom w polu — zbiór zboża będzie pomyślniejszy nawet, niż w roku ubiegłym. W okolicach podmiejskich w ciągu ostatnich dni zwieziono z pól reszki zboża do stodoł, przeważnie pszenicy.

Ziemiaki również zapowiadają się pomyślnie, w niektórych polach okolicach, bardziej wilgotnych i nizinnych, ostatnie deszcze wpłynęły ujemnie na ziemniaki, naogół jednak niezbyt dotkliwie.

Tegoroczny urodzaj jablek przeniósł wszelkie oczekiwania, ceny jednakże tego owocu są niesłychanie wygórowane i wręcz nieusprawiedliwione. Stan gruszek i śliwek poprawił się w ostatnich czasach dzięki dłuższym deszczom.

### Otiara obowiązku.

Nocy dzisiejszej do bramy domu nr. 8 przy ul. Burakowskiej, ktoś zadzwonił. Kiedy stróż miejscowy, Michał Włodkiewicz, otworzyłszy bramę, przekonał się, że do domu usiłuje wejść nieznaną osobą, zagroził mu drogę i chciał zatrzasnąć furtkę.

Nagle ów osobnik ugodził go sztylblem w jamę brzuszną, sam zaś uciekł.

Włodkiewicza odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie czeka go śmierć.

W dniu 15 b. m. otrzymaliśmy z Berna, niespodziewaną, smutną wieść o śmierci

†  
i p.

# ELZY TIETZEN

naszej ukochanej córki i siostry.

Rodzice i Rodzeństwo.

## ŁÓDŹ.

— 1 —

### Nowi biskupi.

— 1 —

„Osservatore Romano“ z d. 21 x. m. ogłasza prekonizacje nowych sędziów biskupów-sufaganów polskich.

Lista obejmuje następujących dostojników kościoła:

**Ks. prałat Stanisław Gall,**

regens warsz. metropolitalnego seminarjum duchownego i wikariusz generalny konsystorza warszawskiego, otrzymał nominację na biskupa-sufagana warszawskiego.

**Ks. prałat Wojciech Stanisław Owczarek,** wikariusz generalny konsystorza wrocławskiego, został biskupem-sufaganem wrocławskim.

**Ks. prałat Władysław Krynicki,**

regens wrocławskiego seminarjum duchownego — również biskupem-sufaganem wrocławskim.

**Ks. prałat Adolf Szelażek,**

szeff sekcji do spraw katolickich w depart. wyznań w ministerjum ośw. publ. i wyznań religijnych — biskupem-sufaganem płockim.

**Ks. prałat Paweł Kubicki,**

wikariusz generalny i regens seminarjum w Sandomierzu — biskupem-sufaganem sandomierskim.

**Ks. prałat Romuald Jałbrzykowski,**

biskupem-sufaganem sejmowskiem. Nominacje na biskupów diecezjalnych do Lublina, Janowa, Wilna i Kamieńca Podolskiego spodziewane są niebawem.

### Mówią, że...

...Pomimo zakazu używania do wypieku ciastek maki, cukiernia Romakowskiego, jedyna bodaj w mieście, posiada stale na składzie „jęzki adwokackie“. Nie są one, co prawda, zbyt smaczne, święte i słodkie, ale za to imponują swą długością i piękną formą. Ze względu zaś na zakaz, znaleźć je można nie przy bucie, jeno w końcu sali przy stoliku, opatrzonym odpowiednim napisem objaśniającym...

...Spekulanci urządziliby pasek na powietrze — gdyby tylko wiedzieli — jak się do tego zabrać...

...Wojna nie będzie dłużej trwała — jak do końca...

### Kronika łódzka.

— 1 —

Z biura pomiarów.

Biuro pomiarów opracowuje obecnie projekt tablicy do założenia w fundamentach centrów na punktach sieci tryangulacyjnej. Tablica będzie kształtu okrągłego, średnicy 198 m/m i wedle wzoru, wymodelowanego przez prowadzącego po-

miary, inż. Wolickiego, będzie odlana z metalu, ewent. z żelaza, w potrzebnej liczbie egzemplarzy, które następnie wmurowane zostaną w betonie na punktach tryangulacyjnych jako pamiątka historyczna. Na tablicy jest wryty odpowiedni napis i rok 1918.

Na początek pobudowanych będzie około 15 centrów i we wszystkich tablicach umieszczone zostaną.

Poza tem biuro pomiarów jest zajęte przygotowaniem różnych przyborów i instrumentów, jakie przy pomiarach będą konieczne. Wszystkie te przedmioty, wedle wskazówek inżyniera Wolickiego wykonują pracownie intezne, prywatne bądź miejskie. Jest to dla kasy miejskiej duża ekonomja, gdyż dotąd instrumenty i wszelkie drobiazgi dla pomiarów sprowadzano od obcych.

Galerje i wieże dla pomiarów są już w przygotowaniu i cieżle w krótkim czasie rozpoczyna wywiązywanie ich na wyszczególnionych punktach.

### Osobiste.

Drugi burmistrz p. M. Kernbaum powrócił z urlopu i objął swe obowiązki.

### Opieka nad jeńcami.

Komitet opieki nad jeńcami, między innymi, zajmuje się wysyłaniem paszek z artykułami żywnościowymi do obozów jeńców w Niemczech i Austro-Węgrzech. W mieście jeńców znajduje się wielu mieszkańców Łodzi i okolicy i z tego powodu Komitet zwrócił się do delegacji zaprowiantowania miasta o uzyskanie niektórych artykułów pierwszej potrzeby, po cenach praktykowanych w magistracie, na co uzyskał przychylną odpowiedź. W ostatnich czasach wysłano partje chleba do obozów w Dyrotz i Neustadt. Dotychczas wysłano już bez mała 700 korespondencji o zwolnienie i uwolnienie na urlop jeńców.

### Zjazd delegatów kół P. M. S.

W dniu 26 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd delegatów kół prowincjonalnych Polskiej Macierzy Szkolnej, na którym rozpatrywane będą: 1) sprawa dziesięciu 2) sprawozdanie z działalności kół, 3) sprawa organizacji kółek młodzieży, 4) sprawa kursów dla dorosłych analfabetów. Obrady zakończy odczyt d-ra Siwińskiego „O szerzeniu chorób zakaźnych i walce z nimi“.

Oprócz delegatów, na zjazd mieć będą wolny wstęp wszyscy członkowie kół.

### Powrót jeńców — oficerów.

(o) Transport powrotny oficerów i aspirantów oficerskich rosyjskich narodowości polskiej ze wszystkich obozów jeńców wojennych monarchji austro-węgierskiej, w których się oni znajdują obecnie, naznaczono na dzień 10 b. m. Mogą się oni udać natychmiast na terytorjum general-gubernatorstwa lubelskiego.

### Z kursów P. M. S.

Wczoraj we wszystkich czterech punktach rozpoczęto zapisy kandydatów na wieczorowe kursy dla dorosłych analfabetów, zorganizowane przez koło łódzkie Polskiej Macierzy Szkolnej. Napływ kandydatów jest liczny.

W razie dostatecznej liczby kandydatów projektowane jest otwarcie więk-

W marcu 1918 r., na obcej ziemi, w Ekaterynosławiu, zmarła i tam pochowana została

## ś. p. Konstancja Miedzińska

Nienbłagana śmierć przecięła to młode życie w kwiecie wieku, bo zaledwie 22-ą wiosną liczące. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 sierpnia r. b., w kościele św. Krzyża; o godz. 9 r. na które zaprasza krewnych, przyjaciół i koleżanki zmarłej, w głębokim smutku pozostała

Rodzina.

szej liczby miejsce dla wykładów. Zapisy trwać będą do 25 b. m.

W dniu 27 b. m. rozpoczyna się zapisy na kursy uzupełniające wieczorowe, oraz do IV klasowej wieczorowej szkoły przy ul. Boczej № 5.

Lekcje i wykłady rozpoczyna się w połowie września.

### Z par. świętokrzyskiej.

Około całej posesji parafii Świętokrzyskiej rozpoczęto układanie nowego chodnika z płyt betonowych. Również chodniki nowe będą ułożone około posesji majstrów tkackich. Tym sposobem ulica Przejazd i częściowo Sienkiewicza wyskają wygodne przechodnie zamiast istniejących dotąd dziurawych i krzywych.

### Polskie kursy pedagogiczne.

Polskie kursy pedagogiczne będą czynne i w przyszłym roku szkolnym. — Kierownictwo kursów tych będzie spoczywać w rękach jednego z pomocników inspektora szkolnego.

### Pożyczki bezprocentowe.

Następna wypłata pożyczek bezprocentowych w kasie pożyczkowej wydziału dobroczynności publicznej odbędzie się 27 sierpnia. Ostatnio wypłacono przeszło 10,000 mk.

### Kasza w kooperatywach.

Wydział zaprowiantowania miasta wydał kooperatywom na dwa tygodnie, t. j. od 12 do 26 sierpnia, kaszę po 10 gramów na osobę na okres powyższy.

### U weteranów.

Na skutek żądania Królewsko-Polskiego ministerjum zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony prasy, tutejszy zarząd Stowarzyszenia weteranów 1863 roku sporządził szczegółowy spis wszystkich zamieszkałych w Łodzi uczestników powstania.

### Drużyna śpiewacza handlowców.

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej pierwsze posiedzenie rady drużyny śpiewaczej in plenum odbyło się w ubiegły poniedziałek.

Między innymi, uchwalono, iż nowy sezon śpiewaczy rozpocznie się w sobotę 17 b. m. o godz. 8-ej wieczorem lekoją zbiorową. W dniu 1 września r. b. (w niedzielę) drużyna śpiewacza Stowarzyszenia przyjmie współdział w zabawie ogrodowej w Helenowie, mającej się odbyć na korzyść polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokol“.

### Ze Stow. fabrykantów i kupców.

Stowarzyszenie fabrykantów i kupców m. Łodzi zebrało już żądane przez ministerjum przemysłu i handlu dane, dotyczące wszelkich gałęzi konfekcji i przesyłało mu już te statystyki.

### Naprawa chodników.

Korzystając z pięknej pogody, miasto nasze energicznie krząta się około przekładania i naprawy chodników, które układane są na odpowiednio spoziomowanych ulicach. Nigdzie jednak nie widać przygotowań do posadzenia na chodnikach drzew alejowych, a przesiewnie, właściciele domów jakby umyślnie chcieli się jaknajprędzej pozbyć tej osoby miasta, czynią wszystko, aby rosnące obecnie drzewa wysechnąć mogły.

### Z domu sierot żydów.

W domu sierot dla dzieci wyznania mojżeszowego, Północna 58, znajduje się obecnie 170 dzieci i wskutek skąpych funduszy więcej dzieci przyjmować on nie może. Ponieważ jednak magistrat (wydział dobroczynności publicznej) polecił przygotować i innych kandydatów, zarząd wyraził gotowość przyjęcia ich, o ile magistrat za każde dziecko, przyjęte ponad obecną liczbę pensjonarzy udzielił będzie dodatkowego subydjum w wysokości 600 mk. rocznie.

### Z prasy żargonowej.

„Volksblatt“ pisze, że wobec braku wyszkolonych urzędników, którzy prowadziliby umiarkowanie sprawy gmin żydowskich (do wybuchu wojny prowadzili je carscy urzędnicy w magistratach i powiatach), wkrótce otwarte zostaną kursy dla urzędników gmin żydowskich w Łodzi, Warszawie i Lublinie. Na kierowników tych kursów będą zamianowani sekretarze dwóch największych gmin w Polsce.

### Przejechana przez tramwaj.

Na Szosie Rokicińskiej tramwaj najechał na przechodzącą przez pland 40-letnią Szaję Milgrom, skutkiem czego odniosła ona wstrząśnienie mózgu i potłuczenie całego ciała. Zarezerwowane Pogotowie, po udzieleniu pomocy, odwiozło ją do sanatorium „Unitas“ w stanie ciężkim.

1914 — 1918.

1711—8

## Z naszych chat i pól

Stanisława Czajkowskiego.

Obrázky wierszowane o Polsce i o duszy polskiej w czasie wojny powszechnej.

Serja I: Do Boga, Czcił maj, Albatros, Żniwa, Szaleniec, Nad kołyską, Wygnanicy, Ośm wolańca na puszczy, Przebaczyła, Zapóčno, Zamarły las, Zmarłych wataje, Dobudha Serja II: W lesie, Catusia mi zabrał, W kaszarach, Wicił niema, Pod różgami, Na czujce, W wróżki, I zabrał dzieci w nocy, Nie odamy zbirom katom, Włota ruszyła, W Włotą Sobotę, W noc majową, Posucha, W zaprzęgu, Na selerniku, I odbiegł od Nieg swoi, Na rozdrożu, Idą chłopcy — żołnierzyk, Czy już jest?

Cena serji mk. 1 f. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach

### Żeńskie Gimnazjum Żydowskie

#### Towarzystwo żydowskich szkół średnich w Łodzi

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 25 sierpnia 1918 r. Przystępujące będą uczennice do klas wstępnych A, B, C oraz do klas gimnazjalnych I, II, III, IV i V. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 10 do 1-iej Pasaż Majera 7. Szkoła mieścić się będzie w gmachu przy ulicy Olgńskiej nr. 7. 6348—3—1

### Męskie Gimnazjum Żydowskie

#### Towarzystwo żydowskich szkół średnich w Łodzi

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się dnia 25 sierpnia 1918 r.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 10 do 1-iej, Magistracka № 7a.

6339—1

**8-mio kl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie**  
**L. Sołowiejczyk-Magalifowej**  
**62. Wschodnia 62.**

Egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wszystkich rozpoczynają się dnia 26 sierpnia r. b., o godz. 9-ej rano. Do klasy 8-ej przyjmują się uczniowie na zasadzie świadectw z klas 7-ju oraz na zasadzie egzaminów. 6571  
 Kancelarja Gimnazjum czynna codz. od 10—12 w poł. i od 5—6

**8-klasowe Filologiczne Gimnazjum Żeńskie**  
**Marji Hochsteinowej w Łodzi**  
**- 23 Wólczańska 23 -**

Egzaminy rozpoczną się 27 sierpnia. Zapisy uczniowie codziennie od godz. 9 do 11 rano i od 6 — 7 wiecz. 6564—5

**8-klas. Gimnazjum Żeńskie Filologiczne**  
**i Zakład Frelowski**  
**Ś. Jaszunskiej-Zeligmanowej**  
**obecnie Południowa 18**

Wszystkie klasy (prócz teraźniejszej 8) uznane są przez Ministerjum za normalne. Zapisy kandydatek przyjmuje kancelarja od godz. 4 do 6 popoł. we wtorki, środy i czwartki. Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27 sierpnia. Początek lekcji 3 września. 6578—4

**Łódzka Szkoła Techniczna, Pańska 9.**  
**Wydziały: Budowy maszyn, elektrotechniki, architektury.**

Kandydaci i kandydatki ze świadectwami z ukończenia 4 klas szkoły średniej są przyjmowani na semestr 1-y bez egzaminu. Dla kandydatów z wykształceniem niższym szkoła posiada dwie klasy przygotowawcze policzne. Bliższych informacji udziela sekretarjat szkoły codziennie od godz. 4—6-ej. 6495—6

**8-klasowe Gimnazjum Filologiczne**  
**Kazimierza Tomaszewskiego w Łodzi**

(b. Progimnazjum Polskie Józefa Radwańskiego) przeniesione zostało z ul. Zawadzkiej 9 na ul. Ogrodową 26. Egzaminy do klas wst., I, II, III, IV i V zaczną się 29 sierpnia; lekcje 2 września. 6589—8

**HELENÓW**  
**PLAC SPORTOWY.**  
 W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 11, do 10 rano odbędzie się gra w piłkę nożną między pierwszymi drużynami Tow. „Klub Turystów” — „Polonia” 6551—2

**Nowość na czasie!!!**

**Nie ma już więcej podartych pończoch.**  
 6 par starych pończoch oddajemy 4 p. odnowione  
 Z 6-ju par skarpetek 3  
**Uwaga!** Pończochy muszą być prane i maglowane.  
**Pracownia: Piotrkowska-114 m. 21. lewa. oficyna, 2-je**  
 wejście, 2 piętro. 6854—2

W niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się w łodzi **Zabawa** na korzyść Miejscowej Straży Ogniowej Ochotniczej na program złożą się: loterja fant., poczta, confetti i t.d. W razie niepogody zabawa odbędzie się w lokalu szkoły przy miejscowej bufet na miejscu. 6808—3

**Ważne dla drobn. sklepów**  
**Papierosy, poczt. monety i towary kolon.**  
**HURTOWNIA**  
 Stow. Drobn. Kupców Polsk.  
 Długa 105. 1619—26-1

**Lekarz dentysta**  
**I. Lew**  
 (długoletni asystent Łódz. Centr. Kliniki).  
**Cegielniana nr. 26,**  
 (róg Piotrkowskiej)  
 przyjmuje codz. od 10—11 3—7. w niedziele i święta od 10—12. 561—37

**Dział ekonomiczny.**

**Surogaty tkackie.**

Surowce tkackie zarówno pochodzenia roślinnego (bawełna), len, konopie), jak i zwierzęcego (wełna, jedwab) były w dobie przedwojennej przedmiotem bardzo ożywionego handlu międzynarodowego, którego regularne obroty dochodziły do kilku miliardów franków rocznie. Można śmiało powiedzieć, że przedza stanowił obok pokarmów, jedną z najważniejszych gałęzi zapotrzebowania ludzkiego, a mapa geograficznego rozmieszczenia odzienia jest poniekąd obrazem rozmieszczenia cywilizacji. Wśród przedziw ma bawełna najdonioślejsze znaczenie, odgrywając w zakresie ubrania tę samą rolę, co ziemniak w zakresie odżywiania. Przed wojną dostarczała bawełna dziewięć dziesiątych surowca, używanego do wyrobu tkanin. To też brak produktów tego krzewu, udającego się tylko w strefie gorącej, a więc w kolonjach, pozostających pod wpływem Anglii, oraz w południowych częściach Stanów Zjednoczonych, dał się państwu centralnym dotkliwie we znaki, powodując katastrofę, z której nie dość jeszcze ściślij zdajemy sobie sprawę.

Stany Zjednoczone są najpotężniejszym światowym producentem bawełny, która w eksporcie tego państwa figurowała przed wojną na czele artykułów wywozowych, krocząc przed zbożem, mięsem i naftą. Naodwrot znów eksport artykułów, wyrabianych z bawełny, był jedną z najpotężniejszych pozycji wywozowych w handlu wielu państw europejskich, a szczególnie Anglii. Wywóz jej, wartości 2 1/4 miljarde franków, równał się wywozowi wszystkich państw europejskich razem wziętych. Jednakże Anglia nie należała już do najpotężniejszych konsumentów surowej bawełny, gdyż zużywała ćwierć światowej produkcji, gdy Stany Zjednoczone jedną trzecią, dążąc u silnie do tego, by całą swą produkcję surową przerabiali w kraju. O potęgę przemysłu bawełnianego daje wyobrażenie fakt, iż w r. 1912 zajmował on z górą 140 milionów wrzecion, a 3 miliony warsztatów mechanicznych, przenosząc w trójnasób łączną sumę wrzecion i warsztatów, poświęconych przeróbce pozostałej przedzi. Rozwój tego stosunkowo młodego przemysłu, bo sięgającego zaledwie w początki XIX w., był pod każdym względem fenomenalny, czego dowodem wznoszącej się ilości zużytego surowca na głowę. W Anglii w ciągu 80 ostatnich lat przed wojną z 2 kg na głowę wzrósł do 25 kg, w Niemczech z trzech dziesiątych kilograma na niespełna 7 1/2 kg.

Odcięcie dowozu gawelny wywołało też i wywołać musiało w państwach centralnych prawdziwy przewrót, tembardziej, że znikoma tam była produkcja lnu, konopi i wełny. Wprawdzie pod naciskiem konieczności wzniósł się uprawa tych roślin, względnie hodowla owiec, lecz mimo wszystko pozostała próżnia, którą z konieczności wypadło zapelniać surogatami mniej lub więcej odpowiadającymi swemu celowi. Surogatów tych zjawia się ilość ogromna, a z spośród nich tylko niektóre okazały trwałe widoki powodzenia. Należy do nich w pierwszym rzędzie pokrzywa, której włókno jest dłuższe, niż włókno bawełny, lecz z powodu większej zawartości drzewnika, mniej elastyczne i bardziej kruche, pdztem wymagające szeregu skomplikowanych i kosztownych procesów chemicznych, służących do rozklejania lodygi. Przeróbka pokrzywy, jako rośliny przedziwnej, była zresztą przemysłem zdawną w Europie znanym, w Polsce jeszcze w początkach XIX-go wieku gęsto uprawianym, a przed wojną kwitnącym w północnych Węgrzech, skąd przychodziły grube materje ścierkowe i pokrowcowe, sporządzone z polkiwo. Problemem współczesnym jest tedy tylko kwestja rozklejania, której po dziś dzień nie załatwiono w sposób ekonomiczny. Pokrzy-

wę i wytwarzane z niej materje wypadnie zaliczyć do surogatów, których istnienie liczy się do chwili swobodnego dowozu bawełny.

Natomiast na czoło surogatów przedziwnych wysuwa się obecnie papier, jako produkt pochodzący od drzewa. I papier, jako przedziw, nie jest zdobyczą wojenną. Używano go w tym charakterze od czasów niepamiętnych w Chinach, a w zachodniej Europie od połowy XIX w. podejmowano mnóstwo prób wytwarzania nici i tkanin papierowych. Ale właściwy impuls dała potrzeba wojenna. Gdy brakło worków futowych dla budowania piaseczystych wałów wzdłuż okopów, zjawil się natychmiast worek papierowy i odtąd poczyna się w miarę rosnącego głodu przedziw, okres świetnej konkurencyj dla przemysłowców, którzy zapalczywie rzucili się na tę nową gałąź wytwórstwa. Zdołano już zgarnąć olbrzymie zarobki, które wstydliwie kryją się we mgle sztucznie konstruowanych bilansów. Worek papierowy stał się w Niemczech równoznacznikiem worka pieniędzy, odkąd rozszala się wieść, że pewien fabrykant, który przed wojną był na progu bankructwa, zarobił w przeciągu jednego roku przeszło tuzin milionów. Niedawno „Frankfurter Zeitung“ doniosła, iż jedno z większych papierowych zresztę fabrycznych przerabia rocznie 300 tysięcy cetnarów metrycznych przedziw papierowej.

Niedawno odbyła się w Berlinie wystawa, poświęcona przeglądowi wyrobów, sporządzonych z surogatów tkackich. Najokazalej wystąpiło tkactwo papierowe, popisując się szeregiem produktów wcale udatnych. Obok przedmiotów nieprzemakalnych, jak wiadra i płachty wozowe, denki końskie, worki, materje żaglowe i materje na tanie ubrania robocze, pojawiły się artykuły użytku domowego, jak: obrusy, firanki, dywany, bielizna, pościel, opatrunki, pantofle, czapki, kapelusze, dalej imitacje skóry, od materji do pokrycia mebli począwszy, a kończąc na podszwach i kuferkach.

Nie można tej produkcji odmówić pomysłowości, ale nie należy jeszcze przesądzać, czy i z tego zalewu wynalazków pozostanie cokolwiek w przyszłości. Czas i doświadczenie odczeka dopiero ziarno od plewy.

**Bank Dyskontowy Warszawski.**

Był to jeden z tych banków warszawskich, który wbrew przykładowi dwóch instytucji finansowych starych, wbrew przykładowi bankierów, chciał mianaruszonym pozostać prawie cały swój, z małemi zmianami, przedwojenny personel. Nikomu nie wymawiano, choć wobec zmniejszonych obrotów, nie było potrzeby utrzymywania wielu, dla których nie było pracy. Pensja przeciętna urzędnika banku, przyzwyczajonego do przedwojennych niskich cen żywności i wysokich 50—60% tantjem oraz gratyfikacji i śniadań, była stosunkowo niewielka... Wojna tantjemy unicestwiła i aczkolwiek istniały jakieś podwyżki i gratyfikacje, to średnia norma zarobkowa bankowca była nie wyższą, niż przed wojną, a nawet, licząc tantjemy, nieco niższą.

Na takim tle rozpoczął się strajk dwa miesiące temu, już teraz zakończony. Bank budżetu nie zmniejszał, ale oświadczył, iż nie jest w stanie go powiększyć. Urzędnicy żądali znacznych podwyżek, które jednak pomimo swej wysokości zupełnie nie zabezpieczały bytu ani pokrywały potrzeb obecnych. Konflikt zakończył się, bo, nie mając środków, strajkujący składali podania o przyjęcie. Na 58 strajkujących przyjęto 25 i między tych rozdzielona zostanie suma, przeznaczona w budżecie dla wszystkich. Część bankowców wydalona otrzyma swoje i bankowe wkłady w kasy poroczości, oraz pewne odszkodowanie. Czy całoroczna pensje — jak żądają — jeszcze niewiadomo...

Strajk zatem uważać należy za zakończony, ale pozostaje jeszcze do rozwiązania

nym los bankowców, rzuconych na bruk. Otwierają się coraz częściej kantory bankierskie i wymiany, ale zdaje się, iż ilość ich jest zbyt wielka. Trzeba starać się zatem o pracę w biurach rządowych, zarówno dla nich, jak i dla tych, co po chleb przybyli z Rosji do kraju rodzinnego... Należy nareszcie zerwać z systemem protekcyjnym, wprowadzającym ze sobą specyficzne warunki, tak wyraźnie wskazane w sprawach „generalnego“ sekretarza Jadczyka lub Żdzarskiego...  
 Obowiązek nakazuje też dawać pierwszeństwo przedewszystkiem mieszkańcom miasta, potem kraju, a dalej dopiero prowincyj ościennych. Tenże obowiązek nakazuje i poszczególnym ministrom przyjmowania na służbę ludzi, bezwarunkowo znających tutejsze warunki i stosunki, bez protekcji zakordonowanych, a przedewszystkiem ludzi... uczciwych.

Bank Dyskontowy warszawski zrobił dużo, nie ograniczając dla przyjętych całości budżetu, zrobiłby jednakże jeszcze więcej, gdyby pomyślał tak, jak Bank Handlowy w Warszawie, o zakładaniu w kraju nowych oddziałów bankowych. Dałby chleb i zajęcie nowym i starym siłom, a posterunki prowincjonalne, zepsute przeważnie przez wzajemne kredyty, możeby manowo się ożywiły.

Szczególniej możnaby polecić Bankowi Dyskontowemu okupację austriacką, w której już teraz znalazła by stara i zasłużona instytucja, i zyski i trwałe zajęcie i pewne horoskopy przyszłości. Trzeba czasami nawet ryzykować nakładem kosztów.

Vester.

**Węgiel i jego tryumfy.**

Jak bardzo losy wojny zależne są od węgla, okazują np. następujące słowa Lloyda George'a, wygłoszone z powodu strajku górników do delegatów tego przemysłu z całej Anglii: „Węgiel, to dla nas życie, w pokoju i na wojnie. Węgiel jest władcą wszystkich przemysłów, węgiel dla nas jest wszystkim, jest najstraszniejszym wrogiem i najpotężniejszym przyjacielem. Czytaliście okropne cyfry strat żołnierzy angielskich? Rany ich i śmierć, to skutek węgla niemieckiego, górnika westfalskiego, pracującego ręką w rękę z pruskim inżynierem; obaj poświęcają siły swe bez skąpstwa, bez zastrzeżenia, bez ograniczających prawideł, w służbie ojczyzny“.

Wiadomo powszechnie, w jakich formach odbywa się dziś to użytkowanie olbrzymich ilości węgla, dozywanych bezustannie z pod ziemi. Opał, ruch kolei parowych i elektrycznych, fabrykacja różnych gatunków żelaza i stali, wyrób gazu świetlnego i amoniaku, potrzebne przedewszystkiem do nawozów sztucznych, a wreszcie rozległy przemysł wyrobu farb — oto główne dziedziny władania węglem. To wladztwo węgla jeszcze nie doszło jednak do zenitu, otwierają się bowiem jeszcze nowe obiecujące metody wyzyskania skarbów, kryjących się w tym nieocenionym mineralu.

W Niemczech powstał na krótko przed wybuchem wojny osobny zakład naukowy do badań nad węglem w Mülheim nad Renem, miesięcznie, położonej tuż koło Kolonii. Dyrektor tego zakładu zdawał sprawę z dotychczasowych wyników jego działalności. Wyniki te otwierają nowe perspektywy. Udało się drogą wylugowania węgla płynnym kwasem siarczanym przy zwykłej ciepłocie wydobyc z niego oleje gęste, zółtawe, o przyjemnym zapachu. Znalezione jeszcze inną metodę dozwolania takich olei, przychem ciekawem jest, że po wydobyciu olei kawałki węgla rozpadają się w pył węglowy, z czego okazuje się, że oleje owe w węglu odgrywają rolę kitu, spajającego ów miał w zwartą bryłę.

Dalej udało się wykazać, że oleje, podobne do nafty, dozywane z węgla drogą destylacji, są czynne optycznie, t. zn. wpływają na obrót płaszczyzny polaryzacyjnej światła. Mo-

że to się stać punktem wyjścia do nowych gałęzi przemysłu chemicznego.

Inna zdobycz posiada może jeszcze większe znaczenie dla przyszłości. Dotychczas można było tylko bardzo małe odesłki węgla przemienić w te przeróżne przetwory chemiczne, główna zaś masa była spalana, lub szła na koks. Otóż udało się zapomocą ozonu zamienić węgiel w przetwór rozpuszczalny w wodzie, a mianowicie przeszło 92% węgla. Ten nowy przetwór ma barwę brunatną, charakter kwasu, ale bliższe jego właściwości nie są jeszcze znane. Nie ulega wątpliwości, że zrobiono przez to nowy ważny wyłom, który umożliwi całkiem nowe sposoby eksploatacji skarbow, zakłętych w węglu.

Otwierają się więc perspektywy w daleką przyszłość.

(e) Ożywienie w bankach. W bankach warszawskich zapanowało obecnie znaczne ożywienie w związku z obfitością gotówki na rynku. Poszukiwane są lokaty. Grupa bankowców wystąpiła z prośbą o ukroczenie transakcyj bankowych w cukierniach i o otwarcie giełdy także w godzinach poobiednich.

(e) Sprowadzenie fabryk. W ministerjum handlu i przemysłu rozpoczęto starania o sprowadzenie maszyn różnych fabryk ewakuowanych do Rosji.

**Giełda warszawska.**

16 sierpnia

Waluta rosyjska słabiej, również korony. Z papierów procentowych 4 1/2% Lisy Ziemskie obniżyły się, a Lisy Miejskie się utrzymały.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	177. — — —
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	177. — — —
Lisy zast. Ziemskie 4 i pół proc.	189. — 182. — 181 1/2
Lisy zast. Ziemskie 4 proc.	151. — — —
Lisy zast. m. Warszawy 5 proc.	170. — 169 1/2 —
Lisy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	154. — — —
Renta 5 proc.	— — —
Serie res. 5 proc. Lisy m. Łodzi 4 1/2 proc. Lisy m. Łodzi	— — —

Ruble za 500 — 128 setki 187.  
 Korony 55.20.

**Sprawozdanie meteorologiczne**

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
15 VII 18 pp.	22,8	1/2 zachm.	0,6	22,8	
16 VII 18 pp.	16,5	% —	—	13,0	
16 VII 18 r.	16,7	% —	—		

W ubiegłej dobie:

Ciepło. Miejscami deszcz.

Zapowiedź na sobotę 17-go sierpnia:

Ładna pogoda.

Redaktor odpow. Jerzy Plewiński.

Grat i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI I G. ZAWIKOWSKI.

### Gwarantuje, że każdy musi wygrać

w 5-iej kl. Loterii **Z. K. O.** której ciągnięcie odbędzie się w dniach od Warszawskiej 27-go sierpnia do 20-go września 1918 roku  
Główna wygrana 350.000, 250.000, 100.000 mk. jak również wiele innych wygranych w sumie mk. 2.705.700. Co drugi los wygrywa!!!

Nabywca dziesięciu numerów wyżej wymienianej loterii, może być w jakich tylko ilościach, gwarantuje, że najmniejszą potowa musi wygrać

Na dniówkę:	Ceny na stałe:
1/4 — 2 mk.	1/16 od 1/8 — 1 mk.
1/2 — 4 "	1/8 od 1/4 — 2 "
Cały los 6 "	cała ósemka 15 "
	1/4 — 30 mk.
	1/2 — 60 "
	1 — 120 "

W największym P. Jaska, Piotrkowska 22. Filija: B. Weinberg, Piotrkowska nr. 27.

### Ogród H. Braunego na Księżym Młynie

Przedziałnia 64.

W niedzielę, dnia 18 sierpnia o godz. 3 i pół popoł.

### Wielki Koncert Wojskowy

— — W razie niepogody odbędzie się w sali. — —

6988-2

### 8-kl. Żeńskie Gimnazjum Filologiczne i Zakład Freblowski Klary Wolfsonowej

Zawadzka nr. 23.

Wszystkie klasy normalne są. Egzaminacje wstępne i poprawkowe rozpoczną się dn. 27-go sierpnia. Zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 9-1 i od 4 — 7.

6861-1

W dniu 18 b. m. o godz. 2 popoł. w sali fabrycznej L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 odbędzie się pierwsze

### Ogólne Zebranie

Członków Stowarzyszeń: „Wyzwolenia“ i „Wfnosci“. O liczne przybycie prosi Zarząd.

6892-1

Dnia 12 b. m. około godz. 9 rano, w tramwaju linii № 3 z Górnego Rynku, na przystanku przy Bmłji, zostawim przez zapomnienie zawieszoną na gąsienicy platformy wagonowej laskę — „clupage“ z wyrytym rzeźbionym napisem „Zakopane“. Jest to laska pamiątkowa. Upraszam znaleźć o laskę zwrócić mi jej do kancelarii szpitala św. Aleksandra, Placowa 14, za swrotom ewentualnych kosztów, lub wskazanie swego adresu.

6893-1

### ZARZĄD

### Gminy Starozakonnych

m. ŁODZI

podaje do wiadomości, że począwszy od niedzieli d. 18 b. m. codziennie pomiędzy 3—7 po poł. wydzierżawiać można miejsca w Synagodze przy ul. Wolborskiej nr. 20 na rok 1918-19.

6890-1

### Szamotowa

ceglą oraz mączką hurtowo i ze składni

Przejazd 42/44.

6521-10

### SZYLDY

wszelkiego rodzaju wykonywa pracownia

J. ŚLESZYCKIEGO

Pańska III.

5618-13-1

### Produkty wiejskie i nabiał

po cenie konkurencyjnej poleca mleczarnia

A. FLEMKE

Cegielniana 47. 5617-16

### Do sprzedania

### Kareta

na gumach, mało używana z fabryki „Nowy Tattersall“ Warszawa. Do obejrzenia w Łodzi, Średnia 151.

6876-1

# BAGAZY

podróżnych ubezpieczenia ważne na przejazd 60 dni — na wyjazd i powrót — „UNION“ — „WILHELMA“

Akcyjne Towarzystwa Ubezpieczeń 6897-5  
Jeneralna Agentura w Warszawie  
Polisy wydaje firma S. Lewin i S-ka Łódź, Piotrkowska 56.

Ruda Pabjanicka. Park p. Stefańskiego.

W niedzielę, dnia 18-go Sierpnia r. b.

### Wielka Zabawa Esperancka

o nader obfitym programie

M. i. Wystawa Esper., Chór Towarzystwa, Loteria fantowa, Poczta i t. d.

Wejście 75 i 50 fen. — Początek o godz. 8 po poł. 6869-1

### Miejscowe biuro transportowe

poszukuje AKWIZYTORA wprowadzonego u tutejszej klienteli, władającego dobrze polskim i niemieckim jęz. 6864-1

Oferty z refer. sub. „B“ w administr. „Godz. Pol.“

### Ogród „COLOSSEUM“ Cegielniana 16.

Pierwszorzędny program 6868-1

W środę, 21 sierpnia — — W środę, 21 sierpnia

### Benefis komika Goldini

### Nauczyciele (iki)

literatury polskiej, historii Polski, łaciny, matematyki, języka niemieckiego, przyrody i arytmetyki potrzebni są do 8 klasy gimnazjum żeńskiego (żydów.) w Łodzi. Wykształcenie uniwersyteckie i praktyka w szkołach średnich pożądana. Zgłoszenia z ukazaniem poprzedniej pracy pedagogicznej do adm. „Godziny“ sub. „M. H.“ 6871-3

### Dr. Henryk Goldberg

b. lekarz naczelny szpitala Ś-go Aleksandra

Chirurgia (chirurgiczna oto — rhino-laryngologia).

Karola 4, m. 6.

Przyjmuje od 5 do 6 wiecz. 6895-10

### A. Żelazowski

Adwokat Przysięgły powrócił.

Sienkiewicza 21, (P.-Majera 10)

Godziny przyjęć: 4-7 po poł. 6887-10

### Powróciwszy

### Dr. Fr. Koziolkiewicz

przeprowadził się na ulicę Dzielną nr. 40

Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece, przyjmuje do 11-iej rano i od 4 do 7 wiecz., w niedzielę i święta do 12 w poł. 6776-8

### Doktor

### Stanisław Justman

powrócił

Choroby wewnętrzne spec. płucne i nerwowe.

Przyjmuje od 4-6 po południu, Aleja Kościuski 13, I piętro, czasowo. 6819-15

### Dr. E. MITTELSTAEDT

powrócił

Choroby wewnętrzne i nerwowe Sienkiewicza 67.

Przyjmuje: od 8 do 9 1/4 rano i od 5 do 6 1/2 wieczorem. 6300-15

### Dr. W. Garliński

Przejazd 36

powrócił i rozpoczął przyjęcia chorych NA OCZY, od godz. 10 do 1 i od 5-7 w. 6520-3  
W niedzielę od 10-1 rano.

Dr. med.

### M. Kantor

Chirurg

powrócił. Przyjmuje od 4-6 popoł., Benedykta № 1. 6344-12

### Dr. Bolesław Kon

— wznowił przyjęcia. —

Choroby uzu i nosa, gardła — i chirurgja.

Piotrkowska Nr. 118, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 6570-17

### Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne i włosów.

Godz. przyjęć: od 8-2 i od 4-8, dla pań od 5-6 wicz.

Zawadzka № 1, róg Piotrk 6403-16-1

### Dr. J. Sotowiejczyk

choroby skórne, weneryczne i moczościowe.

Przyjmuje od 9-12 i od 4-7.

ul. Rozwadowska № 4 (vis a vis Nawrot). 6303-14-1

### Dr. H. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć od 3 do 6, w niedzielę i święta od 11 — 1-e

Benedykta Nr. 1. 6842-12-1

Dr. med.

### J. Leyberg

przyjmuje stale w Łodzi.

Chor. skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych.

9-11 r. i 5-7 pp. niedz. sw. 9-1. Krótka nr. 5. 6644-2

### Dr. Ludwik FALK

wznowił przyjęcia.

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp.

NAWROT 7. 6278-4

### Ogłoszenia drobne.

A. Meble z trzech pokojów, biurko, tremo, stółki karoliany, łóżeczko dziecięce, wyjeżdżając sprzedam tania. Główna 9-14. 6886-3

Białizniarke, stoły, krzesła, zegar, kołyska, sprzedam zaraz. Andrzeja № 33, m. 5. oficyjna. 6843-1

Bilansów otwarcia i zamknięcia ekspertyzy, oraz uporządkowanie zaległ. w księżkach handlowych, załatwia szybko i dokładnie doświadczony buchalter. Wiadomość: Włodowska 106a m. 17. 6639-2

Bilard (firmy Klose) oraz urządzenie restauracyjne, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Włodowska 84, od 8-12 r. i 3-7 wiecz. 6702-3

Dywan smirneński prawie nowy do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Przewozowym A. Janowskiego, Konstancyńska 14. 6894-3

Duży sklep z przylegającymi pokojami zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 14. Wiadomość u S. Epsteina, Piotrk. 8. 6877-3

Dwa powozy i bryczka do sprzedania przy ul. Bicha № 4. Wiadomość: ul. Aleksandrowska 93, Jan Ertner. 6786-5

Dom narożny na ruchliwej ulicy z połączeniem tramwajowym, do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokocińska 29, u gospodyni. 6789-3

Dom murowany o 14 mieszkańach z powodu wyjazdu tania do sprzedania zaraz. Wiadomość: Pabjanice, Zamkowa 22, Skład obuwia. 6829-3

Fryzjerski uczeń, umiejący gotować i strzyż, potrzebny na dokończenie praktyki. Piotrkowska 92, Kautz. 6899-1

Gabinetu dentystycznego urządzenie całkowite lub częściowe kupię ewentualnie wynajmę za miesięczną opłatą. Oferty do admin. „Godziny“ pod „Dentysta“. 6719-3

Kanapa do sprzedania. Omen-tarna 3, m. 18. 6863-3

Kupię kasę ogniową używaną za cenę przystępną. — Oferty składać: Piotrkowska 99, „Szuka“ 6845-3

Kupię beczkę asenizacyjną, żelazną. Oferty w admin. „Godziny“ sub „W. G.“ 6738-3

Kasa ogniowa duża tania do sprzedania. Południowa 20 mieszk. 9. 6833-2

Młody człowiek, bankowiec, b. oficer, poszukuje zajęcia, udziela lekcji polskiego, — przysposabia do szkół. Południowa 28, m. 15, front, lewe wejście. 6878-1

Mable różne sprzedaje szafy, łóżka, okomany oraz gramofon, lodownia. — Piotrkowska 108, Przedmieście. 6376-3

Mebel gabinet stołowy, salonik, szafy, łóżka, sprzedam. Dzielna 11-25. 6675-6

Mebel najtaniej można kupić w stolarni, Orla 23. 6345-15

Mebel wyprzedaje, szafy, łóżka, kredensy, okomany, leżanki, bidelniarki i t. p. Ceny umiarkowane. Piotrkowska 101, Korczak. 6725-2

Okazyjnie do sprzedania 4 okna, 3 używane szafy, 3 różne stoły. Pańska № 49, u gospodyni. 6849-3

Okazyjnie do sprzedania: drzwi, okna, belki, deski na podłogi, bale asłócki. Wiadomość: Przejazd 77, m. 7. 6704-6

Pensjonat M. Wolczaskiej w Podgębju, pod Tuszyńcem, w willi p. Skorki. Wiadomość na miejscu. 9598-4

Potrzebna zdolna prasowaczka Nowo-Zarzewska 13. 6761-3

Potrzebna nauczycielka do trojga dzieci, na wieś, wyznania rzymsko-katolickiego, władająca językiem niemieckim. Oferty proszę składać do admin. „Godziny“ pod liter. „A. A.“ 6903-2

Poszukuje się rutynowanej asystentki do gabinetu lekarsko-dentystycznego na prowincji. Oferty sub „S. O.“ do admin. „Godziny“ 6712-3

Poszukuje pokoju umeblowanego w wódmieście. Oferty do admin. „Godziny“ sub „L. M.“ 6773-2

Potrzebna ekspedientka, chrześcijanka, do składni porcelany. Znajomość języków: polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Pierwszeństwo znajomości branży. Oferty do admin. „Godziny“ sub „S. W.“ 6797-3

Potrzebna panna lub zamężna, która gotować i gospodarstwo prowadzić umie. Wiadomość u Lasmana, ul. Piotrkowska № 54, II piętro. 6873-2

Potrzebna dolna osoba do ubierania kapeluszy i zdolny podreżny. Wiadomość: Sienkiewicza 53, Skowrońska. 6874-3

Potrzebny rutynowany pedagog ów. korepetytor do przygotowania na maturę. Tylko poważni reflektanci proszeni są o składanie ofert pod „A. W.“ do admin. „Godziny“ 6884-1

Różna mieszkania do wynajęcia zaraz lub od kwartału: 1, 2, 3 pokoje z kuchnią i pojedyncze, z elektrycznością i wygodami. Słowiańska 17, dojazd tramwajem № 4. 6721-2

Rosyjską lub polską maszynę do pisania kupię; również nadającą się do reparacji. Oferty piśmienne: Krótka 3, Hilsberg. 6895-1

Sprzedam dom murowany, 8 mieszkań. Łódź ul. Pawia № 22. 6889-2

Szpico do sprzedania czteromiesięczne. Zielona 29, I piętro. 6842-2

Spodnie w różnych gatunkach mocne, tania można nabyć. Piotrkowska № 145, m. 34.

Sprzedam 2 place w Radogoszczu, naprzeciw szpitala, bardzo tania. Wiadomość: St.-Zarzewska 64-3. 6870-3

Sprzedam fortepian półkoncertowy w dobrym stanie, tania. Nawrot 25, stróż waka-że. 6805-3

Skradziono Gwerberolle za nr. 176, na imię Roberta Dering, Aleksandrowska 54, oraz 2 wyroki na 200 rb. i 250 rb. wyst. w Jagodnicy Złotnej, przez Marję, Jana i Józefa Mühlów. 6852-1

Sprzedam osadę: 16 mórg pszennej ziemi z wiatrakiem o 3-ch gankach, 2 pary kamieni i parę walców, z zabudowaniami i inwentarzem, odległa 2 i pół wiorsty od Łasku, wieś Górczyn. Stanisław Wołos. 6698-3

Szyje elegancko kostiumy od m. 35, palta od 20 m. suknie od 10 m. krawiec danijski Rudzki. Piotrkowska 17. 6832-2

Tanio sprzedam dom przy Bałuckim Rynku i plac w Złotnie. Zielona 23, m. 19. 6885-3

Udzielam lekcji. Specjalność: polski i łacina. — Piotrkowska 16, m. 22. 6872-2

Zdolna retaszerka poszukuje zajęcia. Oferty do admin. „Godziny“ sub „Helena“ 6880-2

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Wymysłów, na imię Tomasz Zawadowski. 6898-1

Zaginęły dwa paszporty, wyd. w Łodzi, na imię Stanisławy i Heleny Mikotałajczyk.

Zaginął duplikat orzeczenia Kom. Szacun. Głównej za № 24939, na imię Szeinholza, Włodowska 194, oraz pokwitowań tejsze Komisji regestrow. 5 książ. oszczędn. Ros. Banku Państwa, za nr. nr. 6982, 6983, 6984, 6985 i 6986. 6879-2

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Bernarda Moskowicz. 6845-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Michała Mikotałajczyka. 6866-1

Zgubiono krótki zakiecił damski czarny z kółką podszewką, w czwartek 15, sierpnia, wieczorem, przy wsiadaniu do tramwaju w Aleksandrowie. Łaskawy znalazca zechce dorożczyć za nagrodą: Łódź, Cegielniana nr. 109, m. 10. 6846-1

Zaginęło Gwerberolle za nr. 15307, na imię Wik-tora Szymańskiego. 6888-1

Zaginęła karta węglowa za № 57424, na imię Arona Cymbala. 6889-1

Zaginął paszport wydany w Wojciecha Fycio. 6860-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Fabjanicach, na imię Władysława Libicha. 6833-1

Zaginął paszport austriacki, wydany w Lublinie, na imię Leona Zachatka. 6802-1